NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM.

Rok X. Kraków, środa 9 listopada 1927 Nr. 296

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7. Numer telefonu 279. — Konto czekowe P. K. O. w Krakowie 400.630

Nakładem Spółki Wydawniczej „NOWY DZIENNIK".

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do Administracji. Komunikaty przesłane redakcji nie będą uwzględnione. Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada.

Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12 do 1 w południe.

Cena numeru 20 groszy

Prenumerata: w Krakowie i prowincji mies. Zł. 5'00 kwart. Zł. 15'00
w Krakowie z odnoszen. do domu „ „ 5'20 „ „ 15'60
Na prowincji z przesyłką poczt. „ „ 5'60 „ „ 16'80
Zagranica z przesyłką pocztową „ „ 9'00 „ „ 27'00

Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia za słowo Zł. 0'15, wiersz milimetr. 1-szp. Zł. 0'20, nadesłane Zł. 0'60, wiersz milim. 1-szp. w tekście Zł. 0'85, wiersz milim. 1-szp. na 1-ej stronie Zł. 1'—, gratulacje Zł. 10. inseraty zamiejscowe o 50%, zagranicz. o 100% droższe.

Ku wyborom

Kraków, 8 listopada.

(Th.) Tak się to mówi —: „ku wyborom". Ale — czy to takie pewne? A kiedy? Przecież nasi domorośli scholastycy już wymyślili jakiś nowy figiel, któryby pozwolił, niby to nie naruszając litery ustawy konstytucyjnej, jednak zniweczyć całą jej istotną treść. Nad naszą konstytucją pracowali prawnicy w dużej ilości, a pono nawet — jakości, a jednak wyszło dzieło tak mało precyzyjne pod względem kodyfikatorskim, że każdy dowcipniś — o ile nie ma moralnych skrupułów!! — może na niej jeździć, jak na starej szkapie. Niedopatrzenie w jakiemś jednem określeniu, przypadkowe opuszczenie jakiegoś słówka, a już można dowoli hasać. To jest dziwne, ale tak jest. Dziwnem jest, że przecież prof. Dubanowicz, kształcony na fakultetach prawniczych europejskich, mógł mieć tę „biegłość", która jest konieczną, ażeby z konstytucji zrobić istotnie coś w rodzaju niezachwianej opoki, której nie można z miejsca ruszać. W dodatku kierował w owym czasie sejmem także prawnik, kształcony na niemieckich wszechnicach, a wiadomo, że niemieccy prawnicy odznaczają się przedewszystkiem niezmierną ścisłością w terminologji, w definicji, we wszystkiem tem, co prawu odbiera charakter — gumowy. W naszej konstytucji odkrywa się codziennie inną jakąś elastyczność. Rzecz jasna, że to nam już bardzo dużo przykrości przysporzyło. Przykrości i — śmieszności.

Ale chyba teraz jakieś wyraźne i mocne moralne hamulce powstrzymywać będą chochlika od płatania figlów. A jednak idziemy ku wyborom w określonym przez dobrze, logicznie i uczciwie zrozumianą konstytucję terminie.

O ile swoista febra przedwyborcza może słu żyć, jako wskaźnik zbliżającego się terminu wyborów, to jej istotnie nie brakuje. Brakuje tylko rzeczy najważniejszej — brakuje busoli politycznej, którаby umożliwiła bodaj w części jakąś orjentację. We wszystkich niemal partjach i ugrupowaniach wre i kipi, wszędzie parcelacja, rozbijanie na gorące i na zimne, ale żadnej jeszcze integracji nie widać.

Wartałoby jednak choćby jakieś ogólne zasady ustalić, według których my Żydzi mamy się szykować do tego wielkiego „dnia obrachunku".

Taką zasadą powinna być w pierwszym rzędzie ta oto: Żydzi muszą zachować przy wyborach swoją bezwzględną samoistność. To znaczy: Żydzi głosują tak, jakby istniała odrębna kurja żydowska. Głosują na kandydatów żydowskich. Nas już czasy austrjackie nauczyły, jakie fatalne były skutki polityczne ówczesnej taktyki naszych prowodyrów: Żyd zawsze był jakimś towarem, który się w najlepszym wypadku za bezcen kupowało, w najgorszym stańczykowskim terorem rabowało. Rzecz była jasna, że partje różne, od socjalistycznych do stańczykowskich, korzystały z tego gratisowego przyczynku, ale nie przyznawały się do tego. Po wyborach odwróciły się i — „nie dały się poznawać". Mówiąc wulgarnie: obcierały sobie wargi i udawały, że się wcale nie — „skoszerniły". Jeden i drugi „macher" wyborczy uzyskał wprawdzie przystęp do wpływowego posła — czasami: późniejszego ministra! — i też korzystał z tej znajomości, ale ogół z tego nic nie miał. Wytworzył się typ Żyda-machera, który miał zawsze pełną kieszeń zbrukanych już wizytówek wpływowych polityków i na podstawie tego skarbu wyłudzał od różnych interesentów nieraz wcale pokaźne kwoty. Ten ongi kwitnący przemysł „macherski" w czasach polskich w części już ustał, a resztę jest sama „ulica żydowska" silnie zdecydowana doszczętnie wytępić.

Pozytywnych korzyści Żydzi nigdy nie mieli ze swojego dobrowolnego lub przymusowego wysługiwania się różnym partjom, ale mieli tę olbrzymią szkodę, że zawsze wszystkie stronnictwa sobie nawzajem wyrzucały polityczną zależność od Żydów, a tem samem uniemożliwiały sobie nawzajem zajmowanie sprawiedliwego stanowiska w sprawie żydowskiej. Wszyscy do kupy drżeli formalnie, ażeby ich nie piętnowano mianem: „wujka żydowskiego", i dlatego przeważnie licytowali się w antysemityźmie, który faktycznie uprawiali, lub przynajmniej, jak to raz poufnie przyznał jeden wybitny polityk polski, mieli go „na pokaz".

Należy uważać za zdobycz pierwszorzędnego znaczenia, żeśmy od pierwszych wyborów do Sejmu to z żelazną konsekwencją przeprowadzili, że Żydzi szli sobie osobno, i nikomu się nie sprzedawali. Żydzi przestali być towarem na rynku politycznym. Ci, co to dawniej handlowali tym towarem, zostali zmieceni z ulicy żydowskiej.

Dlatego też trudno uwierzyć, ażeby — jak to pisma ciągle donoszą — p. Kirschbraun zrobił próbę otwierania sobie na nowo tego rodzaju składu, en gros czy też tylko en detail. P. Kirschbraun nie jest pozbawiony dowcipu. Ale ponieważ jego polityczny spryt nie jest kierowany, ani kontrolowany wytrawnością, ani też należytem wykształceniem, bywa, że on przeholowuje. Wtedy spryt przestaje być mądrością, a staje się raczej jej przeciwieństwem. Trudno uwierzyć, ażeby p. Kirszbraun sam miał tego rodzaju pomysły, a jeszcze trudniej uwierzyć, ażeby ortodoksja za nim poszła. A gdyby poszła, to chyba bez wszelkiej wątpliwości runie razem z nim w przepaść. Ma się jednak wrażenie, że ortodoksja także przechodziła pewną ewolucję i przestała być stadem baranów.

A zatem jedna zasada: samoistność Żydów.

Drugą jest wprost aksjomat: zjednoczony front żydowski. Tyle mamy obronić, tyle jeszcze musimy wywalczyć, że istotnie tylko jedność, możliwie bez luk, może nas utrzymać na widowni.

Rzecz jasna — taka żydowska partja, która wogóle całości żydostwa nie uznaje, a walczy nie w imię i dla skrzywdzonego i zagrożonego żydostwa, tylko w imię i dla jednej klasy,— ta partja do zjednoczonego frontu wejść nie może i nie wejdzie. Kto jednak uznaje i wyznaje narodową odrębność Żydów i spełnienia tej narodowości praw broni, ten nie może złamać jedności żydowskiej.

Przy wyborach w r. 1922 ta jedność dała nam pełne zwycięstwo. Tylko drobna garstka wyłamała się z tej zwartej jedności. Co więcej — wzmocniła ona bardzo stanowisko i znaczenie polskiego żydostwa na całym świecie. Na Zachodzie aż do drugiej strony Oceanu żydostwo nie miało dosyć słów pochwały i uznania dla nas i dla naszej dojrzałości politycznej. Nasza jedność była zwycięstwem i trjumfem politycznym i — moralnym. Tego nie wolno stracić, ani zmniejszyć.

Nie można przeczyć, że w praktycznej robocie, na samem „Kole" ta jedność nieraz tylko z dużą dozą trudności i ofiar z jednej lub drugiej strony dała się utrzymać. Także trudności leżą w naturze związku o różnych przekonaniach politycznych. One się podnosiły nawet na takich punktach, na których najmniej się można było ich spodziewać. Od tego jednak jest rozwaga polityczna i górujący nad wszystkiem interes żywotny Żydów, ażeby te trudności pokonywać. — Trudności z pewnością są rzeczą przykrą, bo wymagają wysiłku od tych, których zadaniem jest, je pokonać. Ale nigdy one nie są rozstrzygającą instancją przeciw dobrym, słusznym i zbawiennym poczynaniom.

A jedność żydowska jest właśnie takiem dobrem, słusznem i zbawiennem poczynaniem. Chyba nikt nie będzie jej przeszkadzał.

P. P. S. nadal w opozycji

Sprawa min. Moraczewskiego skierowana z powrotem do sądu partyjnego.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 7 11. Sin. Na dzisiejszem posiedzeniu rady naczelnej PPS zaakceptowano stanowisko opozycyjne wobec rządu, oraz 24-ma głosami przeciwko 16 zatwierdzono ogólne stanowisko C. K. W. W sprawie protestu ministra Moraczewskiego przeciwko wyrokowi sądu partyjnego zabrał głos przewodniczący poseł Marek, który oświadczył, że zastrzeżenie formalne zgłoszonej przez ministra Moraczewskiego przeciwko wyrokowi sądu partyjnego zostało oddane sądowi do rozpatrzenia. Rada naczelna przyjęła powyższe oświadczenie posła Marka do wiadomości.

Hołd zjazdu poznańskiego, dla marsz. Piłsudskiego

Warszawa, 7 11. PAT. Prezydjum odbytego przed kilku dniami w Poznaniu zjazdu organizacyjnego polskiego zjednoczenia gospodarczego przesłało p. Marszałkowi Piłsudskiemu wyrazy głębokiej czci i oddania wraz z gorącemi życzeniami dalszego szczęśliwego kierownictwa nawą państwową.

Manifest Egzekutywy Sjonistycznej
z okazji 10-lecia Deklaracji Balfoura

Londyn. 7. 11. W związku z dziesięcioleciem deklaracji Balfoura Egzekutywa Sjonistyczna wydała odezwę, w której między innemi jest powiedziane, że przyrzeczenie aktywnego współudziału w odbudowie żydowskiej siedziby narodowej sformułowane w deklaracji rządu angielskiego z dnia 2 listopada 1917 oznaczało uznanie żydowskiego ruchu wyzwoleńczego. **Deklaracja Balfoura oznacza kres nieza radności politycznej Żydów, jako narodu. Deklaracja rządu angielskiego oraz późniejsze deklaracje innych mocarstw oznaczają międzynarodowe uznanie moralnego prawa narodu żydowskiego do odrodzenia narodowego. Historja żydowska wkroczyła w nowy okres, w którym wartość żydostwa będzie oceniana stosownie do jego sił twórczych przy odbudowie nowego życia narodowego. Wspomnienie wielkich dni listopada 1917 powinno nam dodać nowego bodźca i rozbudzić silny rozmach sił twórczych. Podobnie, jak siła idei sjonistycznej manifestuje się żywiołowo w tych dniach, tak samo będą kontynuowane energiczne usiłowania pod kierownictwem jednolitej organizacji aż do ostatecznego triumfu, nie bacząc na przeszkody zewnętrzne i wewnętrzne. Połączone wysiłki, zachowanie bogactw duchowych, gotowość do ofiar, jedność i karność wszystko to, doprowadzi nas do ostatecznego zwycięstwa.**

2 listopada 1917 jest wspomnieniem, którego dźwięk nawołuje nas do spełnienia obowiązków, wzmacniania naszej wiary w słuszność naszej sprawy, wspomnieniem, które żąda od nas nieustannej, energicznej pracy na rzecz Palestyny, naszego narodu, Keren Hajesod, Żydowskiego Funduszu Narodowego i sjonistycznego wychowania mas oraz spotęgowania i rozszerzenia organizacji i jej zasobów finansowych. Na tej drodze będziemy mogli dokonać naszej wielkiej pracy, która jest konieczna dla realizacji deklaracji Balfoura.

Nie będzie ulg paszportowych!

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 7 11. Sin. Jak się dowiadujemy sprawa paszportów zagranicznych, która miała zostać załatwioną definitywnie jeszcze w zeszłym miesiącu na skutek sprzeciwu ministerstwa skarbu została odroczona do przyszłej jesieni, Paszporty zagraniczne pozostaną w tych samych cenach, jedynie zostaną rozszerzone ulgi dla sfer handlowych.

Rozporządzenie o zniesieniu ograniczeń dewizowych—
weszło w życie

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 7. 11. Sin. W ostatnim Dzienniku Ustaw czytamy rozporządzenie ministerstwa skarbu z dnia 5 bm. w porozumieniu z ministerstwem sprawiedliwości w sprawie zniesienia ograniczeń w obrocie dewizami i walutami zagranicznemi ora zobrotów pieniężnych za granicą. Na podstawie tego rozporządzenia zostały skasowane wszystkie ograniczenia dewizowe oraz ograniczenia w obrocie pieniężnym zagranicą, prócz wywozu złota. Rozporządzenie to weszło w życie z dniem ogłoszenia, tj. od soboty. — O rozporządzeniu tem donieśliśmy w swoim czasie.

Budżet na rok 1928-29
nie zostanie ogłoszony w formie dekretu
Rząd przedłoży go przyszłemu Sejmowi.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 7 11. Sin. Zbliżona do rządu Polska Agencja Publicystyczna dowiaduje się, że preliminarz budżetowy, który rząd przedłożył Sejmowi w dniu 30/10 był dostosowany do stanu faktycznego jaki istniał w tym czasie a mianowicie szczupłość preliminarza była związania z faktem, że obie Izby Ustawodawcze miały do załatwienia jego zaledwie 28 dni pracy. Wobec dalszego faktu, że Izby Ustawodawcze preliminarza nie załatwiły, straciło to przedłużenie wogóle na aktualności i wskutek tego nie może ono stanowić żadnego kryterjum dla oceny zamiarów rządu w sprawie gospodarki budżetowej w r. 1928 i 1929. Podstawą tej gospodarki będzie szczegółowy preliminarz na rok 1928 i 1929, który, jak się dowiadujemy, będzie we właściwym terminie złożony nowym Izbom Ustawodawczym. Wobec tego wszelkie zarzuty pod adresem rządu, jakoby istniał zamiar ogłoszenia budżetu w formie rozporządzenia Prezydenta, oraz zarzuty co do braku szczegółowości budżetu są nieusprawiedliwione.

Poseł dr. Hausner o swej działalności
Wywiad własny „Nowego Dziennika"

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 7. 11. (Sin) W tych dniach przybył do Warszawy poseł Dr. Bernard Hausner.

W związku z przemianowaniem posła Hausnera ze stanowiska konsula generalnego na stanowisko radcy handlowego przy poselstwie, zwrócił się Wasz korespondent do niego z zapytaniem, czemu należy przypisać to przemianowanie. Poseł Hausner oświadczył, że gdy tylko stała się aktualna sprawa jego nominacji okazały si ętrudności wewnętrzne. Przedewszystkiem — mówi p. Hausner — postawiłem za warunek, abym nie miał do czynienia z wizami paszportowemi. Dalej powstała kwestja, czy można utworzyć generalny konsulat z nieograniczonym zakresem działania. Odbyłem kilka konferencyj z p. ministrem Knollem, oraz z ministrem przemysłu i handlu i doszliśmy do tego, że jedynem wyjściem będzie przemianowanie stanowiska konsula generalnego na stanowisko radcy w tej samej randze z temi sa memi uprawnieniami.

Dalej oświadczył poseł Hausner, że prowadził w Londynie rozmowy z p. ministrem Skirmuntem, który wyraził zadowolenie z objęcia przez niego tego stanowiska.

„ Minister wyraził się z wielkiem uznaniem o stanowisku Żydów angielskich wobec Polski. Minister wyrażał się również z uznaniem o kierownictwie Organizacji Sjonistycznej.

Następnie konferował dr. Hausner z Lucianem Wolffem w sprawie emigracji L. Wolff przyrzekł poprzeć w Lidze Narodów kwestję emigracji Żydów do Syrji. Dalej konferował on z posłem Chłapowskim w Paryżu, który przyrzekł mu poprzeć gorąco tę sprawę w sferach rządu francuskiego.

W sprawie banku eksportowego oświadczył poseł Hausner, że wprawdzie znajduje poparcie sfer żydowskich, ale wedle oświadczeń rządu polskiego trudno będzie tę sprawę przeprowadzić.

W związku z przyjazdem posła Hausnera do Warszawy dowiadujemy się, że na skutek jego interwencji rząd egipski, który dotychczas odmawiał wydawania wiz na paszporty do Egiptu albo przez Egipt. zawiadomił rząd polski, że nie będzie robił żadnych trudności obywatelom polskim i że wszystkie pszporty na Egipt będą wizowane.

Piast wobec nadchodzących wyborów

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 7 11. Sin. Klub Piasta prowadzi coraz żywszą akcję wyborczą. Organizuje on w różnych miastach zjazdy wojewódzkie, na które przyjeżdżają okoliczni chłopi. Na zjazdach tych forsuje się oczywiście uznanie dla Witosa.

Policja nie dopuszcza do manifestacyj komunistycznych

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 7 11. Sin. Policja rozwinęła ożywioną działalność w związku z zapowiedzianemi demonstracjami komunistycznemi ku czci 10-letniej rocznicy przewrotu październikowego w Rosji. W Warszawie zerwano cały szereg napisów, transparentów itd.

Postulaty kooperatyw budowlanych

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 7 11. Sin. Kooperatywy budowlane zwróciły się do p. ministra robót publicznych z prośbą o ogłoszenie przepisów wykonawczych do nowej ustawy o rozbudowie miast, ustalenie definicji spółdzielni mieszkaniowych i powołanie do życia państwowej rady odbudowy miast; dalej zapewnienie dostawy cegły wobec jej braku, ułatwień taryfowych i administracyjnych. Ministerstwo robót publicznych odniosło się przychylnie do tego postulatu.

Jan Duhamel wyrzeka się Jerzego

Paryż, 7 11. PAT. Wobec ukazania się w korespondencjach z Rosji znanego powieściopisarza p. Jerzego Duhamela ogłoszonych w paryskim „Nouvelle Literraire" nieżyczliwych dla Polski ustępów i pewnego rozgłosu, który korespondencje te nabrały w Polsce, p. Jan Duhammel, dyrektor gen. towarzystwa imigracyjnego oświadcza, iż nic nie ma wspólnego z p. Jerzym Duhammelem. P. Jan Duhammel zaznacza, że owszem, jest znany ze swych dawnych i szczerych sympatyj dla Polski.

Nowa pożyczka zagraniczna dla Austrji

Wiedeń. 7. 11. PAT. Dzienniki donoszą, że komisja reparacyjna odbędzie 13 grudnia posiedzenie, na którem zajmie się kwestją planowanej nowej pożyczki austrjackiej. Jednym z najważniejszych warunków tej pożyczki stanowi zgoda Ameryki do odłożenia swoich kredytów żywnościowych. Dzienniki wiedeńskie sądzą, że kongresowi amerykańskiemu, który zbierze się w grudniu, przedłożony będzie odpowiedni bill.

Po wyborach samorządowych w Czechosłowacji

(Korespondencja własna)

O wyniku wyborów w Pradze zamieściliśmy już przed kilkunastu dniami list naszego praskiego korespondenta. Poniżej drukujemy ciekawy informacyjnie artykuł o ogólnym wyniku wybrorów, pióra Dra J. Kopecky'ego, znanego publicysty czeskiego i współredaktora „Ceske Slovo". Red.

Praga, w listopadzie.

Ostatnie wybory samorządowe w Czechosłowacji świadczą o znacznem wzmocnieniu myśli państwowej przy jednoczesnem osłabieniu kierunków skrajnych, prawych i lewych. Z wyborów wyszli przedewszystkiem osłabieni komuniści, zwłaszcza na prowincji. W Pradze liczba głosów komunistycznych wzrosła o kilka tysięcy, na prowincji jednak ponieśli znaczne straty. Zwłaszcza okręgi przemysłowe, jak Ostrawa, do niedawna twierdza komunizmu, Pilzno, Południowe Czechy, oraz Słowaczyzna, wykazały widoczny zanik głosów, a więc i wpływów komunistycznych. Można stwierdzić, że punkt kulminacyjny rozwoju komunizmu w Czechosłowacji został przekroczony i że obecnie zwolna, ale stale, komunizm będzie się chylił ku upadkowi.

Świadczy o tem najlepiej wzrost głosów socjal-demokratycznych. Podczas wyborów obecnych ilość głosujących w porównaniu z rokiem 1925 wzrosła mniej więcej o 10 procent. Komuniści nietylko nie zyskali nic z tego przyrostu, ale otrzymali mniejszą ilość głosów, niż przy wyborach poprzednich, gdy tymczasem stronnictwo socjalistyczne zyskało około 15 procent, a więc nietylko dzięki przyrostowi ogólnemu głosujących, lecz nadto odebrało pewną część głosów komunistom. Podobnie przedstawia się sprawa z drugiem stronnictwem socjalistycznem z Czeskosłowackimi Narodowymi Socjalistami, którzy przy obecnych wyborach odnieśli poważny sukces. Ten bezwzględny sukces, pomimo ostrej kampanji, prowadzonej przeciwko stronnictwu, a zwłaszcza jego członkowi, min. dr. Beneszowi, jest najlepszą satysfakcją dla stronnictwa, a jednocześnie uznaniem dla polityki zagranicznej Benesza i potępieniem niedopuszczalnych metod, stosowanych przeciw niemu. Z tego również punktu widzenia wybory stanowią cenny wyraz opinji.

Gdy dwa wymienione stronnictwa socjalistyczne, które znajdują się obecnie w opozycji odniosły w ostatnich wyborach sukces, stronnictwa rządowe wychodzą z wyborów naogół osłabione. Z wyjątkiem stronnictwa republikańskiego (agrarjuszów), na którego czele stoi premjer, pozostałe wyszły z wyborów mniej, lub bardziej osłabione. Dotyczy to zarówno stronnictwa ludowego (ks. Szramek), stronnictwa mieszczańskiego (Zivnostnicy), a przedewszystkiem narodowo-demokratycznego, jak i słowackiego stronnictwa ks. Hlinki. Te dwa ostatnie stronnictwa reprezentują dziś skrajnie prawicowy kierunek polityki czesko-słowackiej. Narodowi demokraci ponieśli wprost klęskę przy wyborach, zaś stronnictwo Hlinki po ważne straty. Obydwa stronnictwa prowadziły bardzo ostrą agitację przedwyborczą, która podobnie, jak i u innych ugrupowań — nie wywarła na wyborcach wrażenia. Paradoksem obecnych wyborów był fakt, iż lepsze wyniki osiągnęły te stronnictwa, które mniej agitowały i spokojnie prowadziły walkę wyborczą.

Należy przypuszczać, iż polityczne skutki ostatnich wyborów będą dość poważne. Stronnictwa rządowe przekonały się, iż w Czechosłowacji nie wolno uprawiać jednostronnej polityki, że nie należy również spekulować na osłabieniu stronnictw lewicowych. Dlatego też należy przypuszczać, iż wyniki wyborów będą miały wpływ na tok prac parlamentarnych, oraz na metody polityczne, przeciwko którym zaprotestowali wyborcy. Należy się spodziewać, iż w niedalekiej przyszłości, jeżeli nie w roku bieżącym, to w początku roku przyszłego dojdzie do rekonstrukcji rządu. Chodzi tylko o znalezienie odpowiedniego momentu. Jeżeli nie nadarzy się wcześniej, to w każdym razie będzie nim rok przyszły, w którym to państwo obchodzi 10-tą rocznicę powstania republiki.

Już dziś dość silne są tendencje, ażeby jubileusz ten obchodzony był nietylko formalnie, ale posłużył też jako moment pogłębienia sił na których opiera się państwo. Wybory samorządowe pokazały, gdzie znajdują się i jakie są te siły, chodzi więc teraz tylko o znalezienie odpowiedniej chwili, aby wszystkie stronnictwa, stojące na stanowisku państwowem, stanęły do współpracy. Dziś nie ulega już żadnej wątpliwości, że rok 1928 przyniesie Czechosłowacji możliwie największą koalicję rządową, w której znajdą się stronnictwa lewicy i prawicy, czesko-słowackie i niemieckie. Kryterjum tego połączenia będzie poczucie interesu państwowego, zmysł do współpracy i zrzeczenie się wszelkiego eksterminizmu. Jedynie stronnictwa antypaństwowe i reakcyjne zostałyby na boku. Taka koalicja zarysowała się przy wyborach prezydenta, koalicję tę ostatnie wybory wzmocniły, na nią dzisiaj kolej.

Copynight by P. A. P Dr Jaromír Kopecky.

ROZMAITOŚCI

Tajemnica pozostawionego automobilu

Przed kilku dniami policja paryska skonfiskowała pozostawione obok lasku de Vincennes samotne auto. Okazało się, że właścicielem tego auta jest niejaki p. Heringfeld, któremu zostało ono skradzione. Heringfeld poznał swoje auto, ale stwierdził, że znikł kufer przywiązany do auta. Dalsze badania auta wykazały, że popełnione zostało morderstwo. Osoby siedzące na tylnem siedzeniu zastrzeliły jedną albo dwie osoby siedzące na przodzie. Być może, że ciała zamordowanych zostały poćwiartowane włożone do kufra i gdzieś pochowane. Na razie policja nie może wpaść na ślad morderców.

Aresztowanie czterech amerykańskich oficerów w Wenecji

Prasa paryska rozpisuje się obszernie o aresztowaniu w Wenecji czterech amerykańskich oficerów. Aresztowanie to, o którem już w telegramach donosiliśmy, a które napewno pociągnie za sobą polityczne następstwa, miało miejsce w piątek dnia 4 bm. Czterej amerykańscy oficerowie znajdowali się na tarasie hotelu, gdy obok hotelu przeszła kompanja faszystów z rozwiniętemi sztandarami i muzyką. Publiczność podniosła się z miejsc, a mężczyźni zdjęli kapelusze. Ponieważ amerykańscy oficerowie nie chcieli tego uczynić, przeto zostali aresztowani. Konsul amerykański wniósł natychmiast protest, ale policja nie wypuściła z więzienia amerykańskich oficerów.

—o—

DEMONSTRACJE PRZECIWKO WYSTAWIENIU „HINKEMANA" W GRACU. W dniu 12 bm. miał teatr miejski w Grazu wystawić „Hinkemana" Ernesta Tollera. Ponieważ dzień ten jest świętem państwowem austrjackiem, przeto organizacja faszystowskich „Heimatwehrverbände" postanowiła nie dopuścić do wystawienia sztuki, jako obrażającej moralność publiczną i ideę praworządności (!) w państwie. By nie dopuścić do ekscesów, władze zarządziły zdjęcie „Hinkemana" z repertuaru.

FI-LI-PO

Szczęśliwy kraj

Syn nieba, cesarz Li-o-a stał przy oknie swego pałacu. Był młody i pełen najlepszych chęci dla swego ludu. Wśród przepychu i niezliczonego bogactwa swego pałacu nie zapomniał nigdy o biednych i nieszczęśliwych, nieprzestając troszczyć się o ich byt.

Padał deszcz. Strumienie wody spływały z szarego, zachmurzonego nieba. Serce cesarza było zachmurzone. Myślał o tych biedakach, którzy nie posiadają kapeluszy, którzy podczas słoty i niepogody muszą biegać po ulicach z odkrytą głową. I zwracając się do swego marszałka dworu rzekł: „Chciałbym wiedzieć, wielu ludzi nie posiada kapeluszy w Pekinie?"

— Światło słońca! — odrzekł Tsung che Tsang, padając na kolana — będziesz to wiedział. O, władco władców, do zachodu słońca przyniosę ci odpowiedź.

Cesarz uśmiechnął się szczęsliwy. Każe im wszystkim kupić kapelusze. Łaskę syna nieba odczują wszyscy. Skinął przytakująco głową. Tsung che Tsang pospieszył do prezesa ministrów San che san.

— Syn nieba wyraził życzenie wiedzieć wielu ludzi chodzi po ulicy bez kapeluszy!

San-che-san skoczył na równe nogi. — O podli ludzie! niepokoją władcę i my za to mamy odpowiadać? — Zawołać mi tu komendanta miasta Pi-e-vo!

Rozbiegli się sługusy we wszystkie strony. A po pięciu minutach Pi-e-vo stał już przed prezesem ministrów.

— Złe wieści z pałacu — zawołał San-che-san, — pan naszego życia dostrzegł nieporządki w mieście. Jak się to stało nie wiem, ale jego Majestat zły jest okrutnie na tych, którzy podczas deszczu biegają po ulicy bez kapelusza Dziś jeszcze chce on wiedzieć wiele ich jest. Zrób dokładny meldunek.

— Zawołać mi zaraz Jur-sunga — rozkazał Pi-e-vo swym podwładnym. A gdy naczelnik policji blady z przestrachu stanął przed nim, zasypał go wyrzutami: „Ty stary niedołęgo, ty niewierny ośle, czy chcesz by nas wszystkich Syn Nieba skazał na śmierć?

Nie wart jesteś, że sprawujesz straż nad świętem miastem Pekinem. Cesarz zauważył nieporządki w mieście. Po ulicach chodzi hołota z odkrytemi głowami podczas deszczu. Do wieczora masz mi zameldować wielu ich jest.

Bicie w gong na ratuszu zgromadziło całą policję miasta. Blady jeszcze z przerażenia Jur-sang wydał rozkaz: „Psy niewierne Odpokutujecie srodze za nieporządki w mieście W ciągu godziny macie tu sprowadzić wszystkich ludzi, którzy w deszcz bez kapeluszy biegają po ulicy.

Policjanci strwożeni wybiegli do miasta Rozpoczęło się polowanie na ludzi. „Trzymaj, łapaj! rozległy się raz po raz krzyki policjantów.

Po godzinie już na obszernym dziedzińcu więzienia zgromadzeni byli ludzie bez kapeluszy.

— Wielu ich jest? — zapytał naczelnik policji Jur-sang.

— Dwadzieścia tysięcy dwieście jeden — odrzekli policjanci.

— Zrobić z nimi koniec! — rozkazał Jur-sang.

Po upływie pół godziny dwadzieścia tysięcy dwieście jeden ściętych głów leżało na dziedzińcu.

Jur-sang pobiegł z meldunkiem do Pi-e-vo. Pi-e-vo pobiegł z meldunkiem do San-che-sana. San-che-san pospieszył do Tsung-che-Tsanga.

Nadszedł wieczór. Deszcz przestał padać. Syn nieba Li-o-a stał przy oknie swego pałacu. Myślał cały czas o biednych swego państwa. Tak, każe im podarować kapelusze.

Do pokoju wszedł Tsung-che-Tsang. Na klęczkach przyczołgał się do monarchy. „Najjaśniejszy panie, rozkaz twój spełniony!"

— Wielu? Powiedz mi prawdę!

— Ani jednego władco władców. W całym Pekinie niema ani jednego Chińczyka, któryby nie posiadał kapelusza!

Uśmiech radości rozjaśnił twarz syna nieba. „Błogosławione niebo, błogosławiony kraj!" wykrzyknął. „Jaki jestem szczęśliwy, że ludowi memu pod mym panowaniem dzieje się tak dobrze".

I tego jeszcze wieczoru Tsung-che-Tsang, Pi-e-vo i Jur-sang otrzymali złote medale za ojcowską troskliwą pieczę nad dobrobytem ludu.

W kalejdoskopie prasy

Obowiązek demokracji polskiej. — Rokowania polsko-niemieckie na dobrej drodze. — Żydzi są narodem „szczątkowym". — Socjaliści przeciw asymilacji za „wszelką" cenę... — „Robotnik" i „Głos Narodu" za ...sjonizmem.

Z uwagi na prawdopodobną konsolidację stronnictw reakcyjnych przy wyborach sejmowych, uważa **„Kurjer Wileński"**, że

to samo winna uczynić demokracja polska. Należy na chwilę, bo na przeciąg kilku tylko miesięcy, zapomnieć o nieistotnych w gruncie rzeczy różnicach ideowych i zjednoczonej reakcji przeciwstawić zjednoczoną demokrację. Wzajemne bowiem zwalczanie się obozów demokratycznych, przy równoczesnej walnej rozgrywce między całą demokracją i wstecznictwem, osłabiłoby tylko nasze siły, odciążyłoby napór we właściwym kierunku.

Nie chodzi tu o rezygnację z kardynalnych partyjnych założeń, bo tego nikt z nas żądać nie może. Chodzi tylko o obranie wspólnej taktyki ostrzem skierowanej przeciwko tym, któ rzy przed półtora rokiem doprowadzili Polskę nad brzeg przepaści.

Fakt, że Stresemann wziął w swe ręce inicjatywę w sprawie polsko-niemieckich pertraktacyj handlowych, wywołał duże wrażenie. Prasa niemiecka wyraża przekonanie, że gdyby Stresemann nie wierzył w możliwość uregulowania stosunków polsko-niemieckich, do czego traktat handlowy jest jedynie wstępem, to nie eksponowałby się osobiście przez objęcie kierownictwa pertraktacyj w ich pierwszym i najważniejszym okresie. **„Polonja"** zauważa w tym związku:

Stresemann zwyciężył w tych warunkach raz jeszcze. Polityki Locarna nie można prowadzić na jeden front tylko — zachodni. Rozpoczynają się rokowania i istnieje duże prawdopodobieństwo, że doprowadzą one do pomyślnego dla obu stron wyniku.

„Robotnik" wraca znowu do sprawy żydowskiej. Czy Żydzi są narodem?

Wobec zastrzeżeń co do istnienia narodowości żydowskiej w pełnem tego słowa znaczeniu, **należy uznać Żydów dzisiejszych raczej za naród szczątkowy, a więc taki, który przy sprzyjających warunkach (a więc przedewszystkiem w kolonizowanej przez ludność żydowską Palestynie) może „uzupełnić" z biegiem wieków powstałe „braki" narodowościowe i który z drugiej strony w obcem otoczeniu ska**zany jest prędzej, czy później na asymilację. Prędzej — w krajach o małym odsetku Żydów, znacznie później w krajach o wielkiej ilości Żydów, jak np. w Polsce.

Stąd następujące wskazania:

Społeczeństwo polskie i Rząd winny więc brać pod uwagę realne warunki i z jednej strony starać się z masy żydowskiej zrobić jak najlepszych obywateli kraju, nie próbując ich bynajmniej za wszelką (!!) cenę asymilować. Należy bowiem pamiętać, że asymilacja jest naturalnym procesem historycznym, na którego przyspieszenie można wpływać jedynie tylko w bardzo ograniczonej mierze. Drogą pozyskania Żydów dla idei państwowości polskiej jest rzeczywiste pełne równouprawnienie Żydów w dziedzinie prawno-politycznej i promieniowanie kultury polskiej także w głąb ghetta żydowskiego w dziedzinie kulturalnej.

Nie należy odmawiać Żydom prawa samookreślenia narodowościowego, mimo zastrzeżeń co do „pełni" narodowości żydowskiej.

Co do Palestyny:

Program palestyński sjonistów zasługuje również na sympatyczne odnoszenie się doń społeczeństwa polskiego. A to ze względu na uprawnione ideały Żydów narodowych, jak i ze względu na korzyści, łączące się ze zmniejszeniem ilości Żydów w Polsce. Korzyści zarówno dla społeczeństwa i państwa polskiego, jak i dla Żydów pozostających w Polsce.

Komu to stanowisko wyda się ogromnie „filosemickiem" i „socjalistycznem", temu warto tylko przytoczyć następujący passus z niedzielnego **„Głosu Narodu"** (art. „W dziesięciolecie deklaracji Balfoura. — Interes Polski i katolicyzmu"):

Jako Polacy musimy deklarację Balfoura uznać w sasadzie za korzystną. Jej realizacja może sprowadzić odciążenie Polski z części ciężby żydostwa; a to już w naszych warunkach coś znaczy.

„Robotnik" mógłby sobie więc doskonale za oszczędzić zbytecznych zgoła dowodzeń o „szczątkowym" narodzie żydowskim i o „korzyściach" emigracji żydowskiej. Zawodowi antysemici robią to lepiej... (b)

Na horyzoncie politycznym

Traktat przyjaźni między Francją a Jugosławją

Rokowania między Francją a Jugosławją o zawarcie traktatu przyjaźni zakończyły się — jak wiadomo — onegdaj podpisaniem umów między Briandem a posłem jugosłowiańskim w Paryżu. Wprawdzie prasa paryska oficjalnie podaje, że podpisanie traktatu w tych dniach jeszcze nie nastąpi, jednakoż utrzymuje się w Paryżu pogłoska, że Briand lojalnie poinformował o zawarciu traktatu tak Chamberlaina, jak i Mussoliniego. Oba państwa obowiązują się do wzajemnej militarnej pomocy i gwarantują sobie wzajem nienaruszalność granic. Uroczyste podpisanie traktatu nastąpić ma 15 bm. w Paryżu, dokąd wybiera się król jugosłowiański.

Prasa francuska informuje, że równocześnie z traktatem przyjaźni ma nastąpić uregulowanie długu Jugosławji, który dochodzi przy uregulowaniu tej sprawy, ale obecnie skłonną jest do koncesji, by uzyskać w ten sposób wojskową pomoc Francji.

Rozumie się, że prasa włoska bardzo ostro występuje przeciwko temu traktatowi i udziela Francji rady, by zwracała więcej uwagi na Ren, a nie „wtrącała się" do spraw bałkańskich. Włochy bowiem nigdy nie pogodzą się z taką polityką Francji na Bałkanie.

Faszyzm austrjacki na żołdzie Włoch

Dr Gustaw Stolper zamieszcza w redagowanem przez siebie czasopiśmie „Der Deutsche Volkswirt" sensacyjne rewelacje o stosunkach, jakie łączą austrjackie formacje faszystowskie z Włochami. Stolper wskazuje na to, że były marszałek Styrji, Rintelen, który jest równocześnie jednym z najczynniejszych działaczy partji chrześcijańsko-społecznej, utrzymuje jaknajserdeczniejsze stosunki z włoskimi faszystami. Rintelen był w tych dniach również w Berlinie, by nawiązać kontakt z kołami narodowych socjalistów. Nie ulega wątpliwości, że organizacje faszystowskie w Austrji są finansowane przez Włochy, od których też otrzymuje broń, tj. karabiny pochodzące z łupów zdobytych swego czasu na Austrji. Plan faszystów polega na tem, by sprowokować pucz lewicowy i mieć w ten sposób wymówkę do czynnej interwencji. Włochy bowiem nie zrezygnowały jeszcze z nadzieji przeniesienia faszyzmu poza granice swego państwa.

Napiętnowanie wyborów węgierskich

W grudniu zeszłego roku uzyskał hr. Bethlen olbrzymią większość przy wyborach do parlamentu węgierskiego. M. in. przepadł przy wyborach przywódca legitymistów, hr. Andrassy. Jego kontrkandydatem był sekretarz stanu w ministerstwie skarbu, Szaboky, który doszedł do mandatu po trupach w dosłownem znaczeniu. W dniu wyborczym doszło do rozruchów, w których zabito trzech zwolenników hr. Andrassyego. Hr. Andrassy nie zadowolił się jednak wynikiem wyborów i wniósł skargę do Trybunału Administracyjnego. Obecnie Trybunał ten ogłosił wyrok, mocą którego skasował wybory w okręgu wyborczym, w którym kandydowali hr. Andrassy i Szaboky, i zarządził rozpisanie nowych wyborów. Andrassy wykazał cały szereg nadużyć, ale o wyroku zadecydowała stwierdzona okoliczność, że Szaboky mieszkańców osaby Göd ugościł, a fakt ten wystarcza, zdaniem Trybunału, do skasowania wyroku.

Wyrok Trybunału Administracyjnego wywołał na Węgrzech olbrzymie poruszenie. Partja rządowa jest mocno zaniepokojona, obawia się bowiem, że w ten sposób można zakwestjonować większość mandatów. Najprawdopodobniej do tego nie dojdzie, albowiem postępowanie przed trybunałem administracyjnym jest bardzo kosztowne. Hr. Andrassy'ego kosztowała ta sprawa blisko pół miljarda węgierskich koron. Nie każdy może się zdobyć na taki wydatek...

Tancerz — twarzą

(Na marginesie poematów tanecznych Saszy Leontjewa)

Przyzwyczailiśmy się do tego, że tancerz staje się akrobatą. Podstawą tańca staje się pewna mechanizacja ruchów, a do tej mechanizacji najwięcej przyczyniły się szkoły plastyki rytmicznej. Sasza Leontjew nie jest „nowoczesnym" tancerzem. Ten człowiek tańczy nietylko nogami i ciałem, ale twarzą i oczyma. Nie zauważycie na jego twarzy tego banalnego słodkiego uśmieszku, który robi na nas wrażenie, że jest sztucznie przyczepiony do warg. Każde jego spojrzenie, każdy ruch twarzy dostosowane są do całości danego „poematu tanecznego".

A są to naprawdę „poematy". Leontjew może się nawet pokusić, by ruchami tanecznymi wydobyć ekstazę religijną. Taniec zawsze zresztą towarzyszył religji ale w pierwotnej, prymitywnej jej fazie. Taniec religijny Leontjewa — bez muzyki — uzmysławia najbardziej duchową stronę religijnego przeżycia. Wzloty i upadki duszy, tęsknią cej za Bogiem, znajdują tu swój wyraz.

Jest to taniec bez erotyki, a więc najwyższa forma tańca. Mimowoli mówimy sobie, że brak tu słowa, mimowoli dopowiadamy też sobie w duszy słowa do tych tańców.

Oto moje refleksje podczas tańców Leontjewa. Panie obok mnie i za mną siedzące zachwycały się jego urodą. Stwierdziły, że kobiecą jest nawet jego fryzura. Była to, nawiasem powiedziawszy, fryzura, którą kobiety nazwały chłopięcą. Ale zdaje mi się, że i panie miały rację. Leontjew jest kobiecy, dlatego jest tak mało erotyczny. Jest miękki, brak mu siły.

Czuję, że zapuszczam się w obcą dziedzinę, dlatego urywam... **Moassi.**

PRZEGLĄD GOSPODARCZY

Płace robocze a zagadnienie zwiększenia zbytu wewnętrznego

Rozprawia się obecnie wiele na temat konieczności powiększenia pojemności wewnętrznego rynku zbytu. Wszyscy uznają zgodnie, że nasza konsumcja jest minimalną, a wszelkie starania, aby konsumcję zwiększyć w ostatnich latach nie doprowadziły do celu. Różne lekarstwa wynaleźli znachorzy celem zwiększenia pojemności rynku wewnętrznego, a jako najlepsze wymieniają wzrost cen płodów rolniczych, uzasadniając to tem, że skoro ludność rolnicza stanowi 70 proc. ogółu ludności, to mogłaby być lepszą konsumcja, gdyby za swoje produkta osiągnęli rolnicy wyższe ceny. Jednakże wyższe ceny za płody rolnicze spowodują wzrost cen artykułów przemysłowych a temsamem zniweluje się te korzyści, które rolnik by osiągnął przez zwiększone ceny. Drogi chleb to droga robocizna a droga robocizna jest wrogiem konsumcji.

W kilku bodaj cyfrach chcemy udowodnić, jaka dysproporcja panuje między wartością płac robotniczych u nas a w Niemczech lub Stanach Zjednoczonych.

Wiadomości statystyczne Nr. 19, z 5. X. br. zapodają płace wykwalifikowanych robotników w kopalniach, górnictwie w Dąbrowskim, na Górnym Śląsku i Borysławiu, robotnika wykwalifikowanego w hutach i koksowniach Górnego Śląska, rzemieślników metalowych w Warszawie, tkaczy w Lodzi i Białymstoku, murarzy i cieśli w Warszawie i Lwowie. Przeciętnie zarabiają ci niemal najbardzej wykwalifikowani rzemieślnicy za 8 godzin pracy dziennej 8 zł. dziennie.

Jeżeli porównamy obecnie siłę nabywczą pracy robotniczej naszego robotnika kwalifikowanego z robotnikiem tej samej kwalifikacji w Stanach Zjednoczonych i Niemczech, to przekonamy się, że robotnik pracuje:

na ubranie w Stanach Zjednoczonych 60 godz., w Niemczech 180 godz., w Polsce 140 godz.;

na parę butów w Stanach Zjednoczonych 12 godz., w Niemczech 25 godz., w Polsce 36 godz.;

na kapelusz filcowy w Stanach Zjednoczonych 10 godz., w Niemczech 18 godz., w Polsce 40 godz.:

na automobil Forda w Stanach Zjednoczonych 500 godz., w Niemczech 5.000 godz., w Polsce ?:

na mieszkanie 1-pokojowe z kuchnią w Stanach Zjednoczonych 35 godz., w Niemczech 35 godz., w Polsce 12 godz.

Za jedną godzinę pracy nabędzie robotnik:

	w St. Zjedn.:	w Niemczech:	w Polsce:
chleba	10 funtów	5 funtów	3 funty
jaj	15 sztuk	5 sztuk	4 sztuki
mięsa wieprzowego	2 funty	1/2 funta	1/2 funta
cukru	8 funtów	2 funty	1 1/3 funt.
mleka	6 litrów	3 litry	3 litry
węgla	60 kg.	17 kg.	25 kg.
gazu świetlnego	30 m. kub.	4 m. kub.	3 m. kub.
prądu elektrycznego	30 kilow.	9 kilow.	1 1/2 kilow.
listow może wysłać	45 sztuk	6 sztuk	5 sztuk

Z tego wynika, że za swą pracę może robotnik nabyć nawet chleb, jaja, mięso, cukier, mleko, wogóle artykuły codziennej potrzeby produkcji rodzimej, w Stanach Zjednoczonych i Niemczech daleko więcej jak u nas, już nie mówiąc o tem, że łatwiej robotnikowi w tych krajach zarobić sobie na ubranie lub na inne potrzeby.

Podwyższanie cen towarów rolniczych zmniejsza zatem jeszcze bardziej niewielką zdolność konsumcyjną sfer pracujących i odbiera im możność konsumowania artykułów przemysłowych. Zresztą nawet podwyżka płac roboczych o kilkanaście procent niczego na lepsze nie zmieni, bo w ślad za tą podwyżką pójdzie, jak zwykle u nas, podwyżka cen produktów przemysłowych, która zniweluje korzyści wyższych płac.

R. Pfeffer.

———o§o———

INSTYTUT BADANIA KONJUNKTUR. W sprawie powołania do życia Instytutu Badania Konjunktur złożone zostały dwa projekty: p. ministra przemysłu i handlu i p ministra spraw wewnętrznych. Oba te projekty uzgadniane są obecnie przez poszczególne ministerstwa. M. in. różnią się one tem, że p. minister przemysłu i handlu proponuje włączenie do wspomnianego instytutu Biura Badania Cen, którego utworzenie zostało w swoim czasie uchwalone i nie wprowadzone w życie oraz podporządkowanie go Min. Przem. i Handlu. Instytut ten będzie miał pokrewne zadania z obecnie działającą Komisją Ankietową, która powołana jest na określony czas i kończy działalność swoją w grudniu br. Minister Spraw Wewnętrznych proponuje przyłączenie instytutu do Głównego Urzędu Statystycznego

SZYBKI POSTĘP PRAC KOMISJI ANKIETOWEJ. Komisja Ankietowa ukończyła już badania wszystkich zakładów przemysłowych, objętych programem prac. Obecnie przygotowuje się sprawozdania i wnioski z 18 zbadanych gałęzi przemysłu. W pracach tych biorą udział wszyscy członkowie Komisji Ankietowej, 14 sprawozdawców, wyznaczonych przez poszczególne podkomisje i przeszło 10 rzeczoznawców. Jak dotąd, wszystko przemawia za tem, że prace Komisji Ankietowej zostaną zakończone na nowy rok i że do tego czasu rząd otrzyma wszystkie sprawozdania i wnioski, przewidziane w rozporządzeniu o powołaniu Komisji Ankietowej.

PRODUKCJA KRAJOWA SAMOCHODÓW. Centralne wojskowe warsztaty samochodowe zamierzają wkrótce przystąpić do wytwarzania samochodów osobowych dla użytku prywatnego, głównie dla oficerów W. P. Warsztaty są już całkowicie do rozpoczęcia produkcji przygotowane. Używanoby w produkcji wyłącznie materjałów krajowych, nietylko na karoserje, lecz także na budowę motorów i podwozia. Wytwarzane być mają przeważnie małe samochody 4-osobowe, przyczem oficerowie W. P. będą mogli je nabywać na bardzo dogodnych warunkach.

POLSKA MA WYKORZYSTAĆ DWA PORTY NA DUNAJU. W Ministerstwie komunikacji odbyła się konferencja w sprawie wykorzystania portów na Dunaju, mianowicie, Bratisławy i Komarna w drodze kierowania tam transportów niektórych artykułów, przeznaczonych dla Bliskiego Wschodu i Lewantu. Jak wykazały badania, stawki przewozowe w niektórych wypadkach kalkulują się dzięki wykorzystaniu wymienionych portów o wiele taniej niż na Gdańsk. Projekt Min. Komunikacji ma o tyle widoki realizacji, że rząd czechosłowacki wyraził gotowość obniżenia taryf kolejowych przy przewozie towarów z Polski.

DOWIERCENIE SZYBÓW. W Mraźnicy na kopalni „Galicja- Horodyszcze" w otworze Nr. 111 w piaskowcu borysławskim, głębokości 1444 dowiercono produkcję ropy do rozmiarów 2 wagonów dziennie, w otworze zaś Nr. 7. w rogowcach podmenilitowych produkcję gazową do rozmiarów 36 metr. sześć. min.

W okręgu stanisławowskim w Dzwiniaczu na kopalni „Babeta", głębokości 1152 m. osiągnięto horyzont ropny. Ropa posiada kolor oliwkowo-brunatny c. g. 0,850 i zawiera 26 proc. benzyny i około 5 proc. parafiny

Z EUROPEJSKIEGO PRZEMYSŁU NAFTOWEGO. „Neue Freie Presse" donosi, że od pewnego czasu toczą się rokowania między rumuńskiem to warzystwem naftowem Creditul Miniere a rafinerją David Fanto i tow. akc. „Schodnica" w sprawie wydzierżawienia przedsiębiorstwa Fanto i Schodnicy w Austrji. Wzamian za to otrzymałyby wymienione towarzystwa odpowiednie odszkodowanie w gotówce. — Przedsiębiorstwo rumuńskie uzyska w ten sposób kontyngent, który przyznany został wymienionym towarzystwom odnośnie do Austrji.



SIOSTRA LENINA M. ULJANOWA w tych dniach ogłosiła ostry artykuł przeciwko opozycji komunistycznej.

J. BURLA.

ŻONA, KTÓREJ NIE ZNOSIŁ

POWIEŚĆ

Z hebrjasklego przełożył Dr. Jeremjasz Frenkel.

70 Ciąg dalszy.

Jakie to straszne! Jaki wstyd, kiedy doszło do tego, że sąsiedzi zdaleka zbiegli się na skutek krzyków i chcieli cię bić, a nawet słaby i nieszczęśliwy Lazar podniósł rękę na ciebie — czy nie skryjesz się pod ziemię ze wstydu? Czy możesz jeszcze pokazać się między ludźmi, skoro Twój własny syn publicznie cię znieważył? Biedny Lazar! Wyobrażam sobie jego drżące ręce, kiedy cię uderzył — kto wie, jakie cierpienia znosił, jeżeli doszedł do takiego stopnia zdenerwowania — takie jagnię niewinne.

Tak bardzo chciałbym samolotem polecieć do matki i reszty kochanych istot i zabrać je do siebie, jak zawsze myślałem — ale życie położyło na mnie swą ciężką rękę. Mój byt materjalny jest w zupełności podkopany. Dom handlowy, w którym byłem angażowany na tysiące dolarów, zbankrutował i ocaliłem ze swoich pieniędzy zaledwie 3 procent — jakie to okropne w takiej sytuacji dostawać takie wiadomości o bogatym ojcu.

Przeklęta godzina, kiedy matka poznała cię — tyranie! Tam u ciebie tysiące gromadzą się w coraz większe stosy, a nie użyczasz synowi tej drobnej kwoty, którą wziął u ciebie. W każdym liście przypominasz mi mój dług, dług zaciągnięty przez syna, który podejmuje walkę ze spienionemi falami życia, aby ocalić dusze tonące w morzu twej bezbrzeżnej złości. — —

A ja tu w ostatnich miesiącach poznaję całą gorycz życia. Kiedy żona moja rodziła, nie mogłem nawet nająć służącej do dwóch małych pokoi hotelowych, które obecnie zamieszkuję; poprzednio zaś miałem takie mieszkanie, jakiego ty, krezusie, nawet na oczy nie widziałeś. Zawsze miałem do dyspozycji lokaja i służącą. Teraz zaś, kiedy żona rodziła, wracam co wieczór po dniu ciężkiej pracy — na opędzenie dziennych wydatków — do domu, zmywam naczynie i gotuję trochę strawy dla żony. To wszystko przechodzę, mimo to znoszę cierpliwie biedę i nie pisałem do ciebie ani słowa i nie prosiłem cię o nic, gdyż znam twoje twar de serce i twoją zamkniętą, bezlitosną rękę — ale żeby otrzymywać takie wiadomości — ach, tego nie spodziewałem się.

Kończę swój list, mając serce pełne nienawiści i gniewu na ciebie; polecam się Bogu i mam nadzieję, że przyjdzie dzień, kiedy będę mógł odpłacić ci za twe postępowanie. Do tego zaś czasu, jeżeli jeszcze otrzymam takie wiadomości, to będę wiedział, co zrobić: po wszystkich gazetach całego świata opiszę cię i imię twoje oczernię na całym świecie. — —

Kreślę się z bólem i wstydem

Albert.

Przez kilka dni wrzała złość w sercu Chawadży Dauda; każdego krewnego i znajomego żony podejrzywał, że to on napisał do syna i dręczył żonę, że ma złych krewnych; czasami zaś przypuszczał, że to wstrętny Lazar napisał do brata o wszystkiem. Najwięcej dręczyły go ostatnie słowa listu; przez długi czas mruczał: „Historias" — powiedział — napisze o mnie... „historias" o ojcu... niewdzięcznik... na to wychowałem go i uczyłem go języków... żeby pisał „historias" o ojcu... — Żebyto on, Chawadża Daud, umiał spisać swoją „historia", swoje cierpienia, to każdy czytelnik wylewałby nad nim gorzkie łzy...

List Alberta dolał oliwy do ognia. Nieznośnie ciężkiem stało się życie dla wszystkich domowników, a Lazar musiał z próżnemi rękami wyjechać do Kaira — byleby uciec przed ojcem.

Lecz po kilku miesiącach poczuł się Chawadża Daud znowu wolnym człowiekiem. Po dłuższym namyśle oświadczył żonie, że w lecie — jeżeli Bóg zezwoli — pojedzie do Kaira; kiedy wróci, wynajmie albo kupi dom Kalmana Aszkenasi (dom ten był oddalony od jego domu kilka minut)... wszystko zostanie na miejscu... ona będzie sobie żyła, jak królowa... niech mu uwierzy... poczeka, a zobaczy...

Z początkiem lata podróż przewlekła się jakoś, kiedy zaś uporządkował swe sprawy i postanowił wyjechać w sierpniu — wybuchła nagle wojna światowa w przededniu „Tisz'a beab" i nadzieja Chawadży Dauda rozwiała się, jak chmurka poranna..

Ciąg dalszy nastąpi.

Memorjał posłów żydowskich w sprawie organizacji kahałów

Posłowie żydowscy zwrócili się ostatnio do ministerstwa oświaty z obszernym memorjałem w sprawie ostatniego dekretu o gminach żydowskich.

Memorjał omawia wszechstronnie dekret prezydenta Rzpltej i wskazuje na szereg niedomagań, które powinny ulec zmianie w przepisach wykonawczych dekretu. Dekret obejmuje całe państwo z wyłączeniem kresów zachodnich, co wywiera wrażenie, jakoby się chciało zabór pruski zmienić w prowincję, leżącą poza okręgiem, w którym dozwala się zamieszkiwać Żydom. Sytuacja gmin żydowskich w byłym zaborze pruskim musi być jaknajrychlej uregulowana. Dalej domaga się memorjał rozszerzenia kompetencji gmin. Już obecnie zajmują się gminy żydowskie faktycznie kulturalną i społeczną działalnością, a władze nie przeszkadzają im w tem. Dekret nie powinien był przeto ograniczać kompetencji gmin i zmieniać je w czysto religijne korporacje. Należy również zmniejszyć wymagany census wieku dla czynnego i biernego prawa wyborczego. Należy ustalić ten sam census wieku. jak dla wszystkich instytucyj samorządowych Odnosi się to także do prawa wyborczego kobiet. Memorjał opowiada się przeciwko punktowi, który daje władzy prawo kontroli i nominacji członków w zarządzie gmin. Pozatem żąda memorjał powiększenia liczby członków rady religijnej do 71, co odpowiadałoby liczbie członków żydowskiego Synhedrionu.

W związku z tym memorjałem odbył onegdaj poseł Grünbaum konferencję z dyrektorem departamentu dla spraw religijnych w ministerstwie oświaty p. Okuliczem w obecności szefa oddziału dla spraw żydowskich, p. Adelberga.

Głosy prasy angielskiej o 10-letnim jubileuszu deklaracji balfourowskiej

Londyn. ŻAT. W związku z 10-letnią rocznicą ogłoszenia deklaracji balfourowskiej „Manchester Guardian“ zamieścił dłuższy artykuł, w którym m. in. jest powiedziane:

„Rezolucje, przyjęte na konferencji kampanji palestyńskiej w Ameryce wyrażają dobitnie uczucia, nurtujące w obozie sjonistycznym wobec dziesiątej rocznicy deklaracji Balfoura.

Podczas swego pobytu w Palestynie Dr Weizmann spotkał się z głębokiem niezadowoleniem i zatroskaniem wśród tamtejszych sjonistów z powodu obojętności rządu palestyńskiego wobec wysiłków żydowskich w Palestynie. Żydzi w Palestynie czują się bardzo pokrzywdzonymi przez syryjsko palestyński układ celny, który zagraża egzystencji żydowskich przedsiębiorstw przemysłowych w Palestynie.

Inną sprawą, wywołującą niezadowolenie wśród sjonistów — pisze dalej „Manchester Guardian“ — jest kwestja położenia państwowo prawnego w Palestynie. O ile Palestyna, powiadają oni, jest uważana za kolonję koronną, to dlaczego nie korzysta ona ze wszystkich przywilejów i prerogatyw, jakie z tego wypływają. Możliwe jest — kończy „Manchester Guardian“, że żadna z dotychczasowych rocznic deklaracji balfourowskiej nie wywołała tak mało entuzjazmu, jak tegoroczna“.

—o—

Dr. Wise a Egzekutywa sjońska

W związku z oświadczeniem złożonem ostatnio przez Dra Wise'a na konferencji zjednoczonej kampanji palestyńskiej w Ameryce w sprawie jego rezygnacji z prezesury w komisji politycznej kongresu i opuszczenia kongresu, — członek Egzekutywy sjonistycznej, Dr Eder udzielił przedstawicielowi ŻAT-nej oświadczenia, w którem m. in. wyjaśnia, że żaden członek Egzekutywy nie był na kongresie przeciwny utworzeniu specjalnego komitetu ekspertów, ani nic nie miał przeciwko krytykowaniu rządu angielskiego i Egzekutywy sjonistycznej, uważając to za elementarne prawo każdego członka komisji. Zastrzeżenia wysunięte przez Weizmanna i Egzekutywę przeciwko rezolucji Tulina powstały nie dlatego, że on zaproponował wybranie komitetu przez kongres, lecz z tego powodu, że rezolucja ta degradowała znaczenie nowej Egzekutywy. Dr. Weizmann uważał tę rezolucję za brak zaufania ze strony największego odłamu, który go miał popierać, tj. Amerykan. Zresztą Dr Weiz mann nie był obecny, gdy Dr Wise zakomunikował o swojej rezygnacji i opuścił posiedzenie.

Otwarcie Instytutu Matematycznego przy Uniwersytecie Hebr.

Do Palestyny przybył ostatnio profesor uniwersytetu w Getyndze, sławny matematyk, Landau, który rozpocznie prace w nowo otworzonym Instytucie Matematycznym przy Uniwersytecie Hebrajskim. Pozatem przybył do Jerozolimy znany historyk żydowski. prof. Mann, który obejmie katedrę historji żydowskiej.

Schwarzbart zaprzecza pogłoskom o wyjeździe do Rosji

W liście wystosowanym do „Parizer Hajntu“ zaprzecza Schwarzbart kategorycznie, jakoby otrzymał zaproszenie z Moskwy do zwiedzenia Rosji sowieckiej. „Nie otrzymałem takiego zaproszenia, a gdybym je otrzymał, nie przyjąłbym go w żadnym wypadku“ — oświadcza Schwarzbart.

W Sowietach karze się dziadków za „grzechy“ wnuków

Moskwa. ŻAT. Robotnik-metalowiec Tobiasz Lipman, komunista, i jego żona, zaskarżyli do sądu swoich rodziców Abec Lipmana szewca i jego żonę Henię, oboje po lat 50, oraz rodziców żony Mojżesza Fiszmana, farbiarza, lat 62 i jego żonę Talcę lat 60. z powodu obrzezania ich wnuka, t. j. dziecka Tobjasza i Rywy Lipmanów wbrew ich woli. Gdy u młodych małżonków Lipmanów urodził się chłopiec, dziadkowie i babki młodego małżeństwa chcieli, aby wnuczek został bezwzględnie obrzezany. Lecz rodzice dziecka nie chcieli o tem słyszeć. Wówczas staruszkowie postanowili przeprowadzić tę operację wbrew woli rodziców dziecka. W dwa tygodnie po urodzinach, gdy ojciec dziecka poszedł do pracy, a matka udała się na targ, zostawiwszy dziecko u jednej z babek. staruszkowie sprowadzili naprędce operatora rytualnego (mohela) i dziecko zostało obrzezane. Przed sądem dziadkowie i babki oświadczyli, że nie zapierają się, iż popełnili ten czyn, lecz nie uważają tego za przestępstwo. „Mohela“ nie chcą wydać. twierdzą. że nie wiedzą kim on jest, spotkali w bóżnicy Żyda, który powiedział, że jest „mohelem“ i gdy zapłacono mu 3 ruble, dokonał operacji obrzezania. Oskarżonym o obrzezanie dziecka wbrew woli jego rodziców wymierzono łagodną karę: starzy Lipmanowstwo zostali ukarani grzywną po 20 rb. każde, a Fiszmanostwo po 30 rb. każde.

—o—

CADYK Z LUBAWICZA I POLITYKA AGUDY W kołach lewicowych w Rydze wywołał zdziwienie fakt, że posłowie „Agudy“ w sejmie łotewskim głosowali za ratyfikacją traktatu handlowego z Z. S. S. R., jakkolwiek prawica sejmu. z którą posłowie „Agudy“ zawsze głosowali solidarnie, występowała ostro przeciwko ratyfikacji.

W związku z tem ryska prasa żydowsko- rosyjska podaje następujące ciekawe szczegóły: „Dziesniki utrzymują, że przywódca „Agudy“ poseł Rubin zgodził się głosować za traktatem handlowym z Rosją sowiecką dopiero wtedy, gdy dano mu przyrzeczenie, iż cadyk z Lubawicza zostanie wypuszczony z Z. S. S. R Poseł Rubin oświadczył, że będzie on głosował za traktatem jedynie w tym wypadku, jeżeli cadyk lubawiczewski będzie się znajdował w Rydze jeszcze przed rozpatrzeniem traktatu przez sejm łotewski. Tem się też tłomaczy pospiech, z jakim wydano w ostatniej chwili pozwolenie na wyjazd z Rosji dla rabina lubawiczewskiego. Jest rzeczą ciekawą, że poseł Rubin nie zaprzeczył tej wiadomości.

DOTKLIWY BRAK ŻYDOWSKICH KSIĄŻEK RELIGIJNYCH W ROSJI SOWIECKIEJ. Leader „Agudy“ na Łotwie, poseł M. Rubin oświadczył, że religja żydowska w Rosji sowieckiej przeżywa kryzys szczególnie z tego powodu, że brak poprostu żydowskich książek religijnych, jak np. modlitewników, pięcioksięgów. ksiąg talmudycznych i t. d. Jest rzeczą ciekawą, że żydostwo religijne w Rosji posługuje się prawie wyłącznie modlitewnikami drukowanemi przed laty przez starego cadyka z Lubawicza w jego własnej drukarni w Roszowie. Stereotypy tej drukarni były później wykorzystane w Połtawie.

PIERWSZA KONFERENCJA SJONISTYCZNA W AUSTRALJI. W Melbourne odbyła się pierwsza konferencja sjonistyczna z całej Australji. Konferencja ta jest wogóle pierwszą próbą organizacyjną przedstawiciela społeczeństwa żydowskiego w dalekiej Australji. Konferencja ta została zwołana z inicjatywy przedstawiciela wszechświatowej organizacji sjonistycznej Dra Aleksandra Goldsteina. Po referacie Dra Goldsteina uchwalono jednogłośnie utworzyć federację sjonistyczną w Australji z egzekutywą w Melbourne. Prezesem honorowym organizacji sjonistycznej w Australji został obrany naczelny dowódca armji australijskiej generał Sir John Monash.

Program stacyj radjofonicznych

Wtorek, 8 listopada

Kraków (422 m) 12 Transmisja sygnału czasu, „hejnału“ z wieży Marjackiej i komunikatu lotniczo meteorologicznego oraz koncert płyt gramofonowych. 16'40—17'05 Oczyt pt. „Wycieczka w Pieniny“ (z przed stu laty), wygł. prof. E. Wyrobek. 17'20—17'45 Odczyt pt. „Przemiana materji w morzach“, wygł. Dr M. Siedlecki. prof. U. J. 17'45—19 Transmisja koncertu popołudniowego z Warszawy. 19—19'15 Transm. komunikatu rolniczego z Warszawy. 19'15—19'35 Rozmaitości. 19'35—20 Odczyt pt. „Ciekawe przypadki autosugestji“, wygł. Dr M. Jakubowski. 20—20'30 Traus. „hejnału“ z wież yMarjackiej i komunikaty. 20'30 —22'30 Trans. z Warszawy (operetka „Księżna Czardasza“). 22'30—23'30 Trans. muzyki salonowej z restauracji „Pavillon“ w wykonaniu orkiestry pod dyr. Adolfa Górzyńskiego.

Warszawa (1111 m) 16—16'25 Sprawozdanie z międzynar. kongresu pracowników umysłowych w Paryżu. 17'05—17'20 komunikaty PAT.

Poznań (280.4 m) 18—18'25 Lekcja angielskiego. 19—19'35 Odczyt pt. „Wells i Arnold Bennett“.

Wiedeń (517.2, 577 m) 11 i 16'15 Koncert. 18 Odczyt pt. „Wychowanie młodzieży w wieku przejściowym“ 18'30 Odczyt o hygjenie. 20'05 Opera „Żelazny zbawiciel“.

Frankfurt (428.6 m) 20 Tragedja Schillera „Marja Stuart“.

Współczesna odezwa humanitarna

Na ulicach Tokio ukazały się wielkie plakaty, odwołujące się do humanitarnych uczuć... samochodu... „Samochodzie, jesteś piękny, szybki i potężny! Nie nadużywaj wszakże ani swojej urody, ani szybkości, ani potęgi. Pamiętaj o twoich młodszych braciach — o psie, o koniu i o przechodniu! Pies lęka się twoich opon, które z łatwością mogą go zmiażdżyć, pozostaw mu dosyć miejsca koło trotuaru. Koń nie znosi warkotu motoru, woniejącego dymu i przenikliwych sygnałów - oszczędź mu, w miarę możności, tych przykrych wrażeń. Na zwykłego przechodnia zwracasz oczywiście najmniej uwagi — miej wszakże i dla niego litość. Może jutro jeździć będzie i on już samochodem..“

Sowieckie uroczystości

W niedzielę dnia 6 bm. zaczęły się w całej Rosji oficjalne uroczystości sowieckie celem uczczenia 10-lecia sowietów. Moskwa, Leningrad i inne wielkie miasta włożyły na sobie uroczystą szatę. W Leningradzie na placu Uryckiego ustawiono olbrzymią dekorację przedstawiającą symbolicznie szturm na Pałac zimowy. Krążownik „Aurora“ znajduje się w tem samem miejscu na Newie, skąd przed 10 laty dał pierwszy strzał armatni do Pałacu zimowego. Na finlandzkim dworcu kolejowym gdzie w roku 1917 wysiadł Lenin z zaplombowanych wagonów niemieckich, postawiono olbrzymi globus, na którym obszary sowieckiej republiki oświetlone są transparentami.

Ogłoszony z okazji jubileuszu akt amnestji przedstawia się następująco: Skazanym na karę śmierci kara zamienia się na dziesięć lat więzienia z konfiskatą majątku. Skazani na więzienie na czas dłuższy od roku zostają zwolnieni, jeśli odbyli dwie trzecie swej kary. Skazani na terminy do sześciu miesięcy zostają zupełnie zwolnieni. Robotnicy, czerwono gwardziści i czerwoni marynarze skazani na terminy do jednego roku zostają natychmiast zwolnieni. Zwolnieni zostają wszyscy pracownicy, skazani na podstawie wyroków sądowych lub organów administracyjnych za działalność kontrrewolucyjną podczs wojny domowej do 1-go stycznia 1923 r. Skazani przez GPU. zostają zwolnieni po odbyciu dwóch trzecich swej kary. Zostają zwolnieni z ewidencji wszyscy byli oficerowie i urzędnicy wojskowi białej armji. Amnestja nie rozszerza się na czynnych działaczy politycznych, dążących do obalenia ustroju sowieckiego, łapowników i defraudantów. Amnestja zwalnia niezamożnych od wszelkich kar, nałożonych przez sądy lub władze administracyjne.

LISTY Z KRAJU

Jarosław

Z Org. Sjońskiej. — Żyd. Fund. Narod.— Ze sceny.

Na posiedzeniu K. L. Org. Sjon. złożył nasz delegat na Kongres XV p. Dr. M. Spatz prezes Org. Sjon. w Jarosławiu sprawozdanie tegoż Kongresu. W przeszło godzinnem przemówieniu przedstawił mowca w pięknie ujętym referacie wszystkie problemy sjonizmu, nad którymi obradował Kongres, wykazując przytem wielkie poczucie odpowiedzialności, pod znakiem którego Kongres się odbył. W zakończeniu apeluje mowca do obecnych, by czynami a nie słowami przystąpili do nowej pracy.

W ostatnich dniach doszło w naszem mieście do ożywienia na polu pracy około Żyd. Fund. Narod. Komisja Ż. F. N. będąca już od 2 lat pod kierownictwem p. Dra Resslera została ostatnio z powodu wyjazdu dotychczasowego jej komisarza p. I. Liona zreformowana. Komisarzem Ż. F. N. został zamianowany sekretarz Związku Sjon. Rewizjonistów p. Zwi Charytan, który również objął referat zbiórkowy, referentem puszkowym p. J. Zielinkowski, refer. nedarim p. Sz. Spiegel i Narziesenfeld, refer. ślubnym p. Weinbaumowa i B. Licht. Mamy nadzieję, że nowi kierownicy w naszym grodzie dołożą wszelkich starań do rozwoju tego funduszu i osiągnięcia jak najlepszych rezultatów.

Onegdaj wystawiło dwukrotnie Stow. Żyd. Młod. Akad. „Samopomoc“ i Sekcja dramatyczna Ż. T. G. S. „Dror“ — na dochód żyd. kuchni akad. — 3-aktową komedję Herczega pt. „Niebieski Lis“, która dzięki inteligentnej grze Pp. R. Springerówny, B. Krameisenównej oraz Pp. Dra Hornika L. Metzgera i J. Turnheima wywołała duże zadowolenie publiczności. Spodziewać się należy, że Żyd. młodzież akademicka wykazująca wiele inicjatywy, zdolności i pomysłowości w dziedzinie teatralnej, nie zapomni w przyszłości i o rodzimym żydowskim repertuarze, który niezawodnie żydowska publiczność przyjmie „również“ z dużem zadowoleniem, tembardziej, że p. Ziegler jako reżyser wyżej wspomnianej komedji posiada w tym kierunku wiele znajomości rzeczy. **Sz. S.**

Rzeszów

Z ruchu sjońskiego.

Ostatnio odbyło się u nas walne zebranie członków organizacji sjońskiej. Po sprawozdaniu ustępującego Komitetu Lokalnego wywiązała się dyskusja, w której zabierali głos liczni towarzysze. Komitetowi Lokalnemu udzielono votum ufności, poczem przystąpiono do wyborów. Przewodniczącym organizacji został wybrany p. Lewi Chaim, który został zarazem referentem komisji organizacyjnej. Zastępcami przewodniczącego zostali wybrani pp. Dr. Kanarek i Seiden, a sekretarzami Trink i Geiger. Referentami komisyj zostali wybrani pp. Dr. Hopfen (polityczna), Alter (Keren Hajessod), Johannes (Żyd. Fund. Nar.), Mgr. Reich (finansowa), Seiden (szeklowa) i Mgr. Herschtal (palestyńska). Pozatem wchodzą w skład kom. lok. pp.: Blumenfeld, Engelberg, Feit, Friedhof, Friedman, Hirsch, Kamelhaar, Kobanowa, Lieber, Schipper, Tennenbaumówna i Dr. Wang, którzy biorą udział w pracach poszczególnych komisyj. W skład Sądu partyjnego wchodzą pp.: Dr. Schildkraut (przew.) Emmer i Kurzman, a kontrolorem wybrano p. Hofstädtera.

W nowym Komitecie Lokalnym zasiadają przedstawiciele wszystkich warstw, a zarazem młodzież sjońska jest licznie reprezentowana, albowiem stanowi ona obecnie poważny zastęp w naszych szeregach. Ciężka praca na wewnątrz i na zewnątrz czeka nowowybrany komitet, który niewątpliwie ze wszystkich zadań wywiąże się z pożytkiem dla wielkich celów sjonizmu.

Strzyżów

Praca sjońska w naszem mieście do niedawna jeszcze nie odznaczała się zbytnią intenzywnością z tego powodu iż członkowie Komitetu Lokalnego na pierwsze miejsce stawiać woleli „politykę“ lokalną, zamiast zajmować się wychowywaniem młodzieży w duchu sjońskim. I lubo praca funduszowa wydawała jakie takie owoce, to jednak brak należytej organizacji dotkliwie dał się odczuć strzyżowskiej młodzieży, która prócz perjodycznego zbierania funduszów palestyńskich, pragnęła również zająć się sprawami kulturalnemi. Oczywiście, iż tego rodzaju rozluźnienie wśród członków, spowodowane brakiem konsolidacji, doprowadziło do ciągłych tarć i niesnasek natury osobistej, a jeśli do tego dodamy szkodliwy dla nas wpływ starszego pokolenia chasydzkiego, nakazującego swemu potomstwu biernie zachowywać się wobec wszelkich akcyj palestyńskich, łatwo zrozumiemy, iż doprowadzić to mogło do zupełnego zamarcia ruchu sjońskiego w naszem mieście.

Dopiero gdy przed kilkoma miesiącami przybył do Strzyżowa tow. Józef Djament z Krakowa w charakterze zawodowym, praca została skierowana na właściwe tory. Częste referaty tow. Djamenta gromadziły liczne rzesze młodzieży żydowskiej, która dopiero teraz zaczęła się organizować, w następstwie czego doprowadziła do zawiązania stowarzyszenia kulturalno oświatowego „Menorah“. Pierwsze Walne Zgromadzenie wspomnianego stow. dokonało wyboru władz w następującym składzie: J. Djament, przew. O. Sturm wiceprzew. B. Nürnberg, sekretarz oraz członkowie wydziału R. Kracherówna, S. Russówna, B. Auerhanówna, M. Schiff, E. Gruberówna, E. Djamantówna, J. Ameis, S. Kupfer. Do kom. rewizyjnej: H. Fleischerówna, A. Scheffer, S. Rosenblüth.

Warto zaznaczyć, iż wspomniany związek młodzieży sjon. „Menorah“ skupia całą młodzież żydowską Strzyżowa w liczbie około 100 członków, którzy podzieleni na kwuce, intenzywnie zajmują się również nauką Talmudu, Tnachu itd.

Stworzono również „Chalucej Hasafa Haiwrith“ jako integralną część „Menory“, dzięki czemu czynione będą starania celem szerzenia hebraizacji na naszym terenie. Przygotowywana jest wielka manifestacja z okazji 10-lecia deklaracji Balfoura staraniem org. „Menorah“, przyczem okolicznościowe referaty wygłoszą tow. Djament oraz Nürnberg.

Organizatorom młodzieży strzyżowskiej w szczególności zaś tow. Djamentowi i Nürnbergowi należy się serdeczne uznanie.

Onegdaj została odegrana przez młodzież strzyżowską sztuka J. Gordona pt. „Der wilde Mensch“ Po brzegi wypełniona ludnością miejscową sala Sokoła, darzyła oklaskami wykonawców, z których w szczególności odznaczali się: Rosenblüth, S. i H. Fleischerówne, Schefflerowie, Felder, Kestecherówna i Tym.

Z TEATRU ŻYDOWSKIEGO

Zielone Pole

Sielanka ludowa w 3 aktach Pereca Hirschbeina. Inscenizacja i reżyserja według Dawida Hermana

Około wsi i wsiowych Żydów urosła cała mnogość opowiadań i dykteryjek w tonie nawpół humorystycznym, nawpół satyrycznym. Całe morze pięknych dowcipów łączy się z postacią wiejskiego Żyda-chłopa, głównie na tle jego małej uczoności i przekręcania religijnych czy biblijnych cytatów. Bo przecież Żyd miastowy, czy małomiasteczkowy, to syn księgi, to wiecznie do późnej starości uczący się osobnik, tkwiący całym swoim systemem myślowym w gemarze, jej przypowieściach, traktatach, zagadkach.

Innym jest „jeszuwnik“. Ten miał kąsek pola, które własnym potem uprawiał miał łączkę zieloną, która mu siano dawała, miał krówkę, czy kozę około których chodził, pracował i wszystko to umiał, jak każdy inny chłop serdecznie ukochać. Za to — odcięty od środowiska wiedzy — miasteczka, zaniedbywał naukę, do której często, czy stale tęsknił, której innym zazdraszczał. W długie wieczory zimowe marzył o tem, by syn jego, choć to zgoła niemożliwe, zostać mógł rabinem. A jeśli chłop ta ki był i nieco zasobnym, — z syna siłą rzeczy uczonego zrobić nie mógł, zjeżdżał pewnego dnia do miasteczka L., kupił sobie zięcia bochera z bethamidraszu, którego czcił i szanował, bo tenże posiadał najcenniejszy u Żyda skarb, — wiedzę.

A gdy biedny chłopek żydowski, nie mogący „kupić“ dostąpił w drodze innej tej łaski bożej — to był radosny cud, od którego serce skakało i łka nie się z piersi wyrywało.

I ten piękny, sentymentalny moment wybrał Hirschbein za temat swej sielanki.

Mało w niej jest tych zielonych pól, ale z prymitywu ludzi wieje zielona ruń, zalatuje zapachem zżętego siana.

A zbłąkany w zapadłą wieś bocher, mądry i dobry, zamknięty w chałupie z gemarą — musi ulec czarowi zielonych pól. Broni się przeciw temu czarowi — ale raz przemocą zabrany w bezkres kołyszących się łanów, uczuwa piękno, rozumie ludzi, których dotąd może nie rozumiał i postanawia wśród nich zostać.

Czem mógłby zostać, gdy pracować jeszcze nie umie? Zięciem, mężem dobrej, wolnego dziecięcia natury, Cyne, córki niebogatego Dawida Noacha, który dobrocią i prawością serca ujął sobie bochera. Hirschbein przepoił swe typy serdeczną tkliwością, a słabostki ich to wynik wsiowego nieuctwa. Serca atoli czyste, a zamiary szlachetne.

Inscenizacja Hermana, lekko groteskowa wydobywa i podkreśla momenty natury. Typy dobrze pomyślane — każdy postawiony na właściwem miejscu — jakby żywcem przeniesiony z zapadłej wsi ukraińskiej, czy besarabskiej — naturalnie z przed dobrych 50 lat. Bo obecnie pomost między wsią a miastem zbudowała światowa wojna.

Gra artystów na wysokim poziomie. Harmonijny, zgrany ze sobą zespół, dał rzecz skończoną, sylwetki zbudowane były z głębokiem zrozumieniem i wczuciem się w psychikę ludzką.

Na pierwszym planie postawiłbym Potasińskiego, jako Abrahama Jakóba. Z jego kreacji przebijało głębokie przejęcie się i opanowanie tematu. Pp. Karlender (Dawid Noach) i Hirschfeld (Elkone) dali wyraźne sylwetki wieśniaków, pierwszy anielskiej dobroci rolnika, drugi już zbogaconego chłopa.

Cyne pani Rapel była pełną temperamentu(bodaj, czy nie nieco za głośna) pani Kramarz (Stere) miała wspaniały śmiech i pocieszny grymas gniewu, panie Wellner i Holzer doskonale się czuły w rolach matek.

Hirsch Ber Melnika nieco za prymitywny — zaś Lewi Icchok Birnbauma miał dużo miłego powabu.

Słowem premjera była miłą atrakcją — jeszcze jedno duże plus naszej żydowskiej sceny.

wz. (-a)

Wiadomości z kraju

Nie wolno sprzedawać ziemi Żydom!

Jak za carskich czasów.

Mieszkaniec wsi Zagóździ w powiecie Warszawskim Józef Sobota sprzedał niejakiemu Jankłowi Szarfszechterowi działkę gruntu. Po spisaniu aktu rejentalnego Sobota zwrócił się — w myśl ustawy — do Okręgowego Urzędu Ziemskiego w Warszawie w celu uzyskania zezwolenia sprzedaży. I oto staje się coś nieprawdopodobnego. Okr. Urząd Ziemski załatwia podanie rolnika Soboty odmownie, motywując odmowę artykułami 89 i 91 Ustawy Org. Włość. (prawo z r. 1891) w myśl których nie „wolno Żydom sprzedawać ziemi“.

W sprawie tej — niemniej osobliwej i śmiesznej jak zasadniczej, posłowie żydowscy odnieśli się do Ministra Reform Rolnych i do p. Wicepremjera Bartla.

Znowu tragiczna ofiara kryzysu

Samobójstwo poważanego kupca.

Z Tarnowa piszą nam:

Tragiczna śmierć tutejszego kupca błp. Bernarda Federgrüna, który w 58 roku życia skończył samobójstwem z powodu obecnego kryzysu gospodarczego, wywarła tu nadzwyczaj przygniatające wrażenie.

Zmarły, pracowity i uczciwy kupiec, który w rozpaczy, że popadł w niewypłacalność, targnął się na swoje życie, jest ofiarą ciężkiego przesilenia gospodarczego, które kupiectwo obecnie przechodzi.

Samobójstwa w świecie kupieckim, przestają niestety być rzadkością. Podczas, gdy w dawniejszych czasach kupiec, któremu źle się wiodło, opuścił kraj, szukając sobie gdzieindziej ugruntowania nowej egzystencji, to nawet i ten prawieże rozpaczliwy krok jest mu dziś uniemożliwiony wskutek szczelnego zamknięcia granic. Przyprowadzony przez nienawistny los do skrajnej nędzy, nie jest poprostu już w stanie wykupić drogiego paszportu, a nie mogąc znieść hańby niewypłacalności i widoku nędzy, w którą rodzina jego wpadła, ucieka od życia.

Dlatego też wspomniany tragiczny wypadek wstrząsnął do głębi naszem tutejszem kupiectwem, a ogólny żal i szczere współczucie towarzyszą ciężko dotkniętej rodzinie zmarłego. H.

—o—

WOJEWODA WOŁYŃSKI NA UROCZYSTOŚCI BALFOUROWSKIEJ W ŁUCKU. PAT donosi z Łucka: W niedzielę odbył się w Łucku uroczysty obchód żydowski, w celu uczczenia 10-ej rocznicy ogłoszenia deklaracji Balfoura. O godz. 12-ej przeciągnął ul. Jagiellońską liczny pochód z udziałem młodzieży i z orkiestrą na czele. Przed urzędem wojewódzkim miejscowy działacz mec. Rotfeld wygłosił dłuższe przemówienie. Wieczorem odbyła się uroczysta akademja. W czasie uroczystości rząd reprezentował wojewoda wołyński Mech, witany na akademji owacyjnemi okrzykami, wznoszonemi na cześć Polski, Anglji i Balfoura.

ECHA POBYTU EDWINA SAMUELA W POLSCE. Donosiliśmy już, że z końcem ubiegłego lata bawił w Polsce syn Herberta Samuela, p. Edwin Samuel. Podczas swej podróży zwiedził on także Wilno, a w szczególności słynną żydowską bibljotekę we Wilnie. Obecnie otrzymała bibljoteka ta list od rodziny Samuelów, a Herbert Samuel nadesłał bibljotece swój portret z własnoręcznym podpisem.

CZASOPISMO HEBRAJSKIE W POLSCE. Jakób Fichman, znany poeta hebrajski, przystępuje obecnie w Warszawie do wydawania tygodnika hebrajskiego dla dzieci pt. „Iton Katan“ („Gazetka“). Koła pedagogiczne przyjmą niewątpliwie tę wiadomość z radością. — Związek nauczycieli hebrajskich w Polsce przystępuje do wydawania pisma pedagogicznego w języku hebrajskim. Pismo rozpocznie wychodzić z początkiem przyszłego miesiąca w Warszawie. Pozatem związek nauczycieli hebrajskich rozpocznie wydawać klasyczne dzieła z pedagogji w języku hebrajskim.

SYNAGOGA GARNIZONOWA DLA ŻOŁNIERZY ŻYDOWSKICH. Rabinat wojskowy w Warszawie postanowił przystąpić do budowy synagogi garnizonowej dla żołnierzy żydowskich, ponieważ żołnierze nie mogą odprawiać modłów w istniejących synagogach ze względu na brak miejsca. Rabinat zwrócił się do odnośnych czynników społeczeństwa żydowskiego w Warszawie z prośbą o zebranie odpowiednich środków materjalnych.

BÓŻNICA I SCHRONISKO DLA BIEDNYCH KURACJUSZY W SWOSZOWICACH. W Swoszowicach odbyła się przed kilku dniami podniosła uroczystość położenia kamienia węgielnego pod budowę Bethamidraszu oraz schroniska dla biednych kuracjuszy. (Hachnusas-Orchim). W uroczystości wzięli udział rabin Symche Frenkel z Podgórza, rabin Szymon Alter Frenkel ze Skawiny, przełożony bóżnicy p. Józef Schein, przew. stowarzyszenia p. Chaim Schein, członkowie wydziału i wielu innych gości.

GMINA ŻYDOWSKA W KRYNICY. W Krynicy—Zdroju powstała przez wydzielenie z kahału w N. Sączu samoistna żydowska gmina wyznaniowa. Komisarzem rządowym został ustanowiony Dr Westreich, a w skład Rady przybocznej weszli Dr Aronsohn, Leon Vogel, Enker i in.

WYSTAWA OBRAZÓW PILICHOWSKIEGO W ŁODZI. W Łodzi otwarto onegdaj wystawę obrazów Pilichowskiego. W czasie otwarcia przemawiali poseł Rosenblatt, prof. Dienstl- Dąbrowa (kierownik muzeum miejskiego) i dyr. Brandstädter.

DEMONSTRACJA CHALUCÓW W BIURZE PALESTYŃSKIEM W WARSZAWIE. W ubiegłą niedzielę zgłosiło się w Biurze Palestyńskiem w Warszawie przy ul. Marjańskiej 60 chaluców, żądając wydania im certyfikatów na wyjazd do Palestyny. Chalucim oświadczyli, że nie ruszą się z miejsca, dopóki nie otrzymają certyfikatów. Kierownictwo Biura Palestyńskiego porozumiało się z kierownictwem innych instytucyj sjonistycznych celem naradzenia się nad sytuacją. 14 chaluców z pośród demonstrantów przybyło z bardzo odległych okolic do Warszawy dla zażądania wydania certyfikatów. Jak wiadomo, obecnie organizacja sjonistyczna nie posiada żadnych certyfikatów.

OSTATNIE DJETY POSELSKIE. W ub. środę wypłaciła kancelarja sejmowa posłom ostatnie djety za 28 dni listopada. Wszystkim posłom potrącono w djetach dwa ostatnie dni bież. miesiąca.

O EMERYTURĘ DLA MIECZYSŁAWA FRENKLA. Komisja budżetowa magistratu warszawskiego rozpatrywała onegdaj prośbę słynnego artysty dramatycznego, Mieczysława Frenkla o powiększenie mu emerytury. Na komisji podniosły się głosy, że p. Mieczysław Frenkel pobiera pensję wyższą od pensji ministrów. Wówczas jeden z radców oświadczył, że ministrów jest dużo i każdej chwili można ich zmieniać, atoli tak wielkich artystów, jakim jest Frenkel, nie posiada Polska wiele. Jednomyślnie powzięto uchwałę podwyższenia pensji Frenklowi do 1500 zł. miesięcznie.

ZEBRANIE POSZKODOWANYCH WOJNĄ odbyło się ubiegłej niedzieli w Mielcu. Po referacie p. Serafina, sekretarza krakowskiego Związku poszkodowanych wojną, uchwalono domagać się od rządu wypłaty odszkodowań wojennych, już ustalonych i prawomocnie uznanych, oraz dokończenia przez komisje szacunkowe sprawdzenia i oszacowania nieustalonych dotąd szkód wojennych — nadto doraźnej pomocy dla poszkodowanych, a to przez udzielanie zaliczek pieniężnych czy też zasiewów na poczet ich należytości.

ZJAZD DELEGATÓW GMIN WIEJSKICH. W ub. niedzielę rozpoczął w Warszawie obrady zjazd delegatów gmin wiejskich. Na zjazd przybyło 900 delegatów. Charakterystycznym jest fakt, że zjazd odrzucił wniosek w sprawie wysłania adresu hołdowniczego do Marszałka Rataja, uchwalił natomiast adresy hołdownicze dla Prezydenta Rzeczypospolitej i Marsz. Piłsudskiego.

PRZYMUS KANALIZACJI NA TERENIE RZPLITEJ. W bardzo wielu miastach po dziś dzień nie można doprowadzić stanu sanitarnego do należytego poziomu, albowiem właściciele domów niechętnie przyłączają swe nieruchomości do sieci kanalizacyjnej. Z tego powodu władzy komunalne wstrzymują się z dokonaniem robót inwestycyjnych, gdyż nie mają pewności, że znajdą odbiorców na urządzenia kanalizacyjne. W związku z tem opracowuje się projekt ustawy o przymusie kanalizacyjnym. Projekt ten jest w opracowaniu Ministerstwa Robót Publicznych i Ministerstwa Spraw Wewnętrznych. W myśl projektu władzom gminnym będzie przysługiwało prawo zmuszania właścicieli domów do przeprowadzenia kanalizacji względnie władze te będą mogły wykonać te roboty na koszt właścicieli domów.

TĘPIENIE DEMORALIZACJI W WARSZAWIE. W ub. niedzielę przeprowadziły władze policyjne w Warszawie szereg rewizyj w domach schadzek. Zamknięto 8 tajnych domów schadzek i aresztowano kilkadziesiąt kobiet. Wśród zamkniętych domów znajdują się trzy, urządzone bardzo wykwintnie. W obronie właścicieli tych trzech lokali interwenjowali u władz śledczych posłowie (!) radni miejscy i rozmaite wybitne osobistości Warszawy. W jednym z domów natrafiono przy zabawie także i pewnego posła.

JESZCZE O ULOTKACH O GEN. ZAGÓRSKIM. W związku z aresztowaniem urzędników miejskich w Kielcach dokonano szeregu rewizyj na terenie województwa. Rewizje te ujawniły, iż wiele osób rozpowszechniało w dalszym ciągu osławione ulotki o gen. Zagórskim. M. in. organy policyjne wdrożyły śledztwo przeciwko sekretarzowi i instruktorowi Z. L. N. Barcińskiemu, którego aresztowano.

„KRÓL WŁADYSŁAW“ ZRZEKA SIĘ TRONU. Z Warszawy donoszą: Wielu ministrów otrzymało ostatnio list od znanego maniaka, „króla Władysława“, w którym tenże donosi, że z powodu złej konjunktury dla monarchizmu „zrzeka się tronu, zadawalając się wyłącznie władzą moralną“. Tak więc pozostają jeszcze dwaj kandydaci do tronu Zygmunt IV i „królowa“ Marja.

ARESZTOWANIE CZŁONKÓW CENTRALNEGO KOMITETU PARTJI KOMUNISTYCZNEJ W WARSZAWIE. Z Warszawy donoszą. W sobotę, 5 bm. w domu Nr. 6, przy ul. Żelazna Brama w mieszkaniu dr. Kamili Horowitzowej w Warszawie policja polityczna aresztowała jeden z poważniejszych wydziałów centralnego komitetu partji komunistycznej. Mieszkanie to było dłuższy czas pod obserwacją policji i służyło za miejsce obrad zagranicznego wydziału partji komunistycznej. W chwili wejścia do mieszkania policji, odbywało się tam zebranie kierowników wydziału, składającego się z 5 osób z Janem Hemplerem na czele. Właścicielka mieszkania zdążyła zbiec. Podczas rewizji znaleziono wiele kompromitujących dokumentów.

DEMONSTRACJE, REWIZJE, ARESZTOWANIA. W Białymstoku dokonano ostatnio rewizji w lokalu Bundu i w związku zawodowym pracowników igły. Nie znaleziono atoli żadnych kompromitujących dokumentów i nikogo nie aresztowano. We Wilnie odbyły się w dniu 6 bm. mityngi i zgromadzenia socjalistyczne. Policja rozproszyła demonstrantów i aresztowała kilkanaście osób. Również w szeregu innych miast odbyły się demonstracje robotników.

BUNT WIĘŹNIÓW W TARNOWSKICH GÓRACH. W więzieniu w Tarnowskich Górach wybuchł bunt przestępców, którzy w liczbie 6 rzucili się na dozorcę, zamykającego drzwi celi i zamknęli go w niej, następnie zaś przesadzili wysoki mur i zbiegli. Dzięki zarządzonemu pościgowi policyjnemu udało się ująć trzech bandytów, którzy w międzyczasie zdołali już dokonać napadu na gospodę, trzej pozostali zbiegli.

OSZUSTWO W FABRYCE LIKIERÓW W BIAŁEJ. Pisma donoszą, że dochodzenia prowadzone przez władze skarbowe łącznie z sądem okręgowym w Wadowicach ustaliły nadużycia, popełniane przez fabrykę likierów Fränkla w Białej. Przeznaczony do denaturowania spirytus używany był podobno do fabrykacji likierów, przez co uległ zmniejszeniu podatek od zużycia. Skarb państwa poniósł szkodę około 180 tys. zł. Dyrektor fabryki i prokurent wyjechali z Białej. Władze zarządziły konfiskatę wszystkich ksiąg handlowych oraz opieczętowały biuro.

HANDLARZ ŻYWYM TOWAREM UPROWADZIŁ 15-LETNIĄ DZIEWCZYNKĘ. Córka Hersha Königa ze wsi Sianki (koło Sambora) przebywała ostatnio w pobliskiej wsi na wywczasach. 15-letnia dziewczyna zapoznała się tam z pewnym osobnikiem, który przedstawił się jej jako Adolf Wilhelm. Wkrótce osobnik ten zapoznał się z całą rodziną dziewczyny i oświadczył się o rękę córki. Rychło atoli Wilhelm opuścił miasteczko i polecił dziewczynie porozumiewać się z pośrednikiem (szadchenem) niejakim Zangerem. Nagle otrzymała 15-letnia dziewczyna list z prośbą, by przybyła do Lwowa. Prośbę tę spełniła. Odtąd ślad za nią zaginął. Okazało się obecnie, że tak nazwisko Wilhelm jak i Zangera jest fikcyjne. Zachodzi podejrzenie, że ma się tu do czynienia z wyrafinowanym handlarzem żywym towarem, który uwiódł niedoświadczoną dziewczynę wiejską.

NADESŁANE CZASOPISMA

„GŁOS ADWOKATÓW“, październik 1927. Błp. Dr. Zygmunt Mandel. Prof. Dr. M. Allerhand: Przepisy przechodnie w projekcie ustawy zaprowadzającej kodeks polskiej procedury cywilnej. — Adw. Dr. Goldblatt: Ustawa Karna Skarbowa. — Adw. Dr. Zygmunt Fenichel: O projekcie kodeksu polskiej procedury cywilnej. — Plaga pokątnego pisarstwa. — Prof. U. J. Dr. Władysław Wolter: Ustawa karna a sędzia. — Przegląd orzecznictwa. Komunikaty. — Adres: Kraków, Rynek gł. 22.

KRONIKA

Wschód słońca 6 m. 45	Listopad **8** Wtorek 13 March. 5688	Zachód słońca 15 m. 58

Deputacja kupiectwa u p. prezesa Izby Skarbowej

W poniedziałek, dnia 7 bm. udała się do p. prezesa Izby Skarbowej w Krakowie deputacja złożona z p. posła Dra Thona oraz radcy Schechtera, prezesa Krakowskiego Stowarzyszenia Kupców, celem przedstawienia mu obecnego ciężkiego położenia gospodarczego oraz fatalnych skutków, jakie spaść mogą na kupiectwo w razie egzekucyj ostatnio nałożonych wymiarów podatku dochodowego. We wręczonym memorjale przedstawiła deputacja szczegółowo i konkretnie przyczyny niestosunkowych wymiarów, prosząc o spowodowanie jaknajrychlejszego zwołania komisji szacunkowej jako opinjodawczej celem tymczasowego ograniczenia egzekucji.

Zarazem deputacja, zwróciwszy uwagę na fakt, iż w dobie obecnej ciasnoty pieniężnej wielokrotnie niemożliwą była i jest jednorazowa zapłata zaległości podatkowych, prosiła o zarządzenie, by urzędy skarbowe korzystały z przysługującego im prawa i przychylnie odnosiły się do indywidualnych próśb o rozkładanie zaległości na raty przy policzeniu zniżonej do 1 procent stawki procentowej. W ten bowiem sposób Skarb uzyska wpływ swojej należytości, z drugiej strony nie narażając restantów na katastrofalne często skutki jednorazowej wpłaty znacznych kwot pod grozą licytacji.

P. prezes Izby Skarbowej, wysłuchawszy przedłożone postulaty, przyrzekł przychylnie rozpatrzeć przedłożone mu życzenia, zapewniając, iż po zbadaniu naprowadzonych w memorjałach argumentów, wyda odnośne ulgowe zarządzenia.

VI Konferencja sjońskiej partji pracy „Hitachdut" w Krakowie

Dnia 12 i 13 bm. odbędzie się w Krakowie konferencja doroczna S. P. P. Hitachdut (Okręg. Zach. Małopolska i Śląsk) z następującym porządkiem dziennym:

Sobota, dnia 12 bm. godzina 6 wieczorem, Wielka Sala Kahału (Krakowska 41).

1. Otwarcie.
2. Wybory Prezydjum i Komisji.
3. Położenie w sjonizmie i w Erec Izrael — referują tow. Dr. Zwi Luft (Tel Awiw) i Dr. G. Terlo.

Niedziela: dnia 13 bm. godz. 9 przedpoł. Sala stow. „Merkaz Haceirim" (ul. Krakoska 41).

4. Sprawozdanie Egzekutywy Kom. Okr., tow. Dr. O. Menasche i M. Margulies.
5. Sprawozdanie Komisji Funduszów i Instytucyj Międzyfrakcyjnych.
6. Położenie i aktualne zagadnienia partji. ref. tow. Dr. A. Tartakower z Łodzi delegat Misrad Ha-Raszi dla Europy,
7. Dyskusja generalna.

Niedziela: godz. 4 popoł.

8. Nasza praca gospodarcza i polityczna — ref. poseł na Sejm tow. Zwi Heller,
9. Nasze zadania kulturalne ref. tow. Ben Zion Katz.
10. Praca wśród młodzieży (Hechaluc Gordonja) i ref. tow. S. Spiro.
11. Dyskusja.
12. Rezolucja i wybory.

W sobotę, dnia 12 bm. odbędzie się o godz. 10 przedpoł. plenarne posiedzenie Kom. Okr. S. P. P. Hitachdut z udziałem tow. posła Zwi Hellera Dra Lufta i Dra Tartakowera, oraz członków Rady Partyjnej.

Delegat ministerjalny o czystości w Krakowie

Pewne braki i usterki należy czemprędzej usunąć.

W ciągu października br. przeprowadził w Krakowie rewizję stosunków porządkowych i sanitarnych z ramienia ministerstwa spraw wewnętrznych naczelnik wydziału tegoż ministerstwa p. Długocki. Czynność delegata ministerstwa objęła rewizję kilku hoteli oraz szeregu domów przy ul. Florjańskiej, Barskiej, Bożego Ciała, Izaaka, Jakóba i przy pl. Nowym. Wynik rewizji wypadł na ogół łodatnio; przy ul. Florjańskiej i Barskiej stwierdzono stosunki poprawne, natomiast w niektórych domach na Kazimierzu stwierdzono zaśmiecenie podwórza i zaniedbanie utrzymywania należytej czystości w ustępach.

Delegat ministerstwa zwiedził następnie park samochodowy Zakładu czyszczenia miasta, gdzie towarzyszący mu przy czynnościach rewizyjnych delegat prezydenta miasta, st. radca Herget zademonstrował wszystkie nowozakupione przez gminę miasta urządzenia i maszyny do czyszczenia i kropienia ulic, samochody na zmiotki i błoto, oraz samochody do wywozu popiołu i śmieci domowych. Nadto delegat magistratu poinformował p. Długockiego o systematycznej akcji zarządu miasta, zmierzającej do poprawienia stanu domów w mieście.

Delegat ministerstwa wyraził się naogół z uznaniem o stanie czystości i porządku w Krakowie i stwierdził, że władze miejscowe prowadzą należytą akcję w kierunku poprawy stosunków porządkowych w mieście, zarazem jednak zażądał usunięcia stwierdzonych braków w należytem utrzymaniu pod względem porządku i czystości hoteli, oraz podwórzy i ustępów domowych. Delegat ministerstwa zapowiedział ponowną rewizję w Krakowie w listopadzie br.

Magistrat wzywa mieszkańców miasta, by ściśle stosowali się do obowiązujących zarządzeń, gdyż opornych będzie magistrat pociągał do surowej odpowiedzialności administ.acyjno-karnej.

Echa ostatniej katastrofy budowlanej

Na podstawie wyników śledztwa policyjnego, które od chwili katastrofy budowalnej przy ul. Loretańskiej trwało nieprzerwanie do poniedziałku przedpołudniem ustalono, że powodem katastrofy było wadliwe ustawienie płyt betonowych przy gzymsie bez zabezpieczenia ich podpórkami. Również stwierdzono, że rusztowanie posiadało bardzo cienkie deski, wskutek czego ciężar spadających płyt betonowych załamał z łatwością wszystkie kondygnacje rusztowania. Po przesłuchaniu podmajstrzego Andrzeja Kolacza prokuratura zawiesiła nad nim areszt śledczy, a policja odesłała go wczoraj do więzienia sądu okręgowego karnego.

Wczoraj udali się do szpitala chirurgicznego sędziowie śledczy Świądrowski i Buratowski celem przesłuchania rannych robotników i robotnicę. Naczelnik wydziału śledczego nad kom. Pollak i prowadzący śledztwo kom. Dr Kobiela przesłuchali wczoraj architektów Stadnickiego i Ślęzaka, prowadzących nadbudowę domu przy rogu ul. Loretańskiej, gdzie nastąpiła katastrofa.

—o—

— ROCZNICA ŚMIERCI WYSPIAŃSKIEGO. We środę, dnia 9 bm. o godzinie 6-tej po południu odbędzie się w sali konferencyjnej magistratu posiedzenie obywatelskiego komitetu dla omówienia programu uroczystości 20-lecia zgonu śp. Stanisława Wyspiańskiego.

— DELEGACJA KOMISJI ANKIETOWEJ W KRAKOWIE. We środę dnia 9 bm. przyjeżdża do Krakowa kollegjum komisji ankietowej pp. Trzciński i Dr J. Loth celem odbycia konferencji z przedstawicielami przemysłu budowlanego. Obrady, na które otrzymali zaproszenia wybitni przedstawiciele przemysłu budowlanego tutejszego województwa, rozpoczną się w dniu przyjazdu delegatów o godzinie 9 przed południem w biurze Izby budowniczych w Krakowie.

— POWTÓRNE ZWYCZAJNE EGZAMINY DOJRZAŁOŚCI na zasadzie paragr. 54 obowiązującego regulaminu odbędą się w terminie lutowym 1928 r. wobec państwowych komisyj egzaminacyjnych w Krakowie dla absolwentów gimnazjów państwowych i prywatnych na obszarze województwa krakowskiego, oraz w Kielcach dla absolwentów gimnazjów państwowych i prywatnych na obszarze województwa kieleckiego, o ile kadydat nie zaznaczy w podaniu wyraźnie, że pragnie zdawać egzamin w Krakowie.

Podania o dopuszczenie do egzaminu z dołączeniem metryki urodzin, 1 nienaklejonej fotografji, świadectwa rocznego z klasy ósmej opatrzonego odpowiednią klauzulą dyrekcji szkoły, oraz szczegółowego wykazu obowiązkowej lektury z języków winni kandydaci złożyć w dyrekcji macierzystego zakładu najdalej do dnia 20 listopada br., a przed przystąpieniem do egzaminu piśmiennego wpłacić przepisaną taksę egzaminacyjną na ręce dyrekcji tego zakładu w którym egzamin się odbędzie.

— KONSUMCJA MIĘSA. Od 29-go października do 4 bm. spędzono na targowicę miejską 2.152 sztuk zwierząt. Ze spędzonych na targ zwierząt sprzedano na konsumcję miejscową 2.080 sztuk, na konsumcję zaś innych gmin w kraju 58. W porównaniu z poprzednim tygodniem spęd był słaby. Mianowicie było 207 sztuk bydła rogatego, 18 cieląt i 13 owiec mniej, natomiast 307 świń było więcej, jakość bydła gorsza drugiej i trzeciej jakości. Ceny z porzedniego tygodnia utrzymały się.

— ZAMACH SAMOBÓJCZY. Ubiegłej nocy interwenjowało pogotowie ratunkowe na ul. Wielickiej, gdzie jakaś młoda kobieta niestwierdzonego nazwiska napiła się w zamiarze samobójczym jodyny. Desperatkę przewieziono do szpitala.

— SYMULOWAŁ CHOROBĘ. W niedzielę wieczór zawezwano pogotowie ratunkowe do IV. komisarjatu policji, gdzie doprowadzony Wiktor Szturmwind (lat 20) bez zamieszkania, wił się, symulując chorobę. Lekarz pogotowia po zbadaniu polecił przewieść go do domu noclegowego przy ul. Starowiślnej l. 93.

— PORÓD NA ULICY. Patrolujący posterunkowy policji wezwał pogotowie ratunkowe do Marji Szymczyk (lat 21) z Bronowic Wielkich, która na ulicy dostała bólów przedporodowych. Szymczykowa przewieziono do szpitala.

— ARESZTOWANO Edwarda Lepiarza bez stałego zamieszkania za kradzież mieszkaniową.

—o—

ZMARLI:

Abraham Flenk l. 62, Aron Weinberger l. 35.

— PRZEDŚWIT HASZACHAR. We czwartek dnia 10 bm. o godz. 7.30 odbędzie się I-sze plenarne zebranie członków z następującym porządkiem dziennym: Jakie są nasze zadania w nadchodzącym roku akademickim? Wszyscy członkowie są zobowiązani przyjść punktualnie.

Anegdoty o Izadorze Duncan

SŁABOŚĆ KOBIETY.

Budoar najpiękniejszej kobiety w Nicei. Obecnych pięć niewiast, a między niemi też Izydora Duncan. Wszystkie panie rozmawiają bardzo żywo. Panuje między niemi największa harmonja. Tylko jedna Izadora Duncan milczy. Pytana o powód milczenia, odpowiada: Voila — pięć kobiet — jakże się rozumieją wzajemnie, jak są sobie życzliwe, prawdziwe przyjaciółki i towarzyszki! Ale wpuście tylko jednego mężczyznę do pokoju — w tej samej chwili wszystkie będą przeciwko sobie, wszystkie staną się sobie wrogami, gotowe i zdolne do największej podłości. W tem — największa słabość kobiety!

ROSYJSKA SPIEWACZKA.

Izadora znajduje się znowu w kłopotach. Trzeba ją „sanować". Postanawia się urządzić wieczór taneczny, a każdy z obecnych obowiązuje sprzedać pewną ilość biletów po 100 franków. Między obecnymi znajduje się też pewna znana rosyjska śpiewaczka, która niebardzo jest zadowolona z tej imprezy, ponieważ musi śpiewać na wieczorze. Mówi cicho do swej sąsiadki, iż nie zamierza się wcale angażować dla tej grubej kobiety.

Duncan doskonale rozumie po rosyjsku, ale w niczem się nie zdradziła, że mimowoli była świadkiem tej rozmowy. Towarzystwo się rozchodzi, a śpiewaczka podchodzi do Duncan i zapewnia ją po francusku, że szczęśliwą będzie, że będzie mogła śpiewać dla niej na tym wieczorze. Izadora z czarującym uśmiechem odpowiada po rosyjsku: Moja miła mała! Jesteś bardzo ładną kobietą, jesteś bardzo młodą a być może, posiadasz nawet piękny głos, ale artystką nigdy nie będziesz. Musisz bowiem naprzód być człowiekiem, by potem być artystką.

Projekt kolonizacji żydowskiej w Polsce

(Telefonem od naszego korespondenta)

Chicago, 7 11 ŻAT. Na konferencji Jointu poruszana była między in. sprawa kolonizacji żydowskiej w Polsce. Referował tą kwestję wiceprezes Jointu James Rosenberg, który zaznaczył, że inacjatorami tego ruchu są Żydzi z Polski. Zdaniem referenta kapitał powinien przyjść nietylko ze strony Żydów polskich, lecz również ze strony rządu polskiego. Polska otrzymała pożyczkę w wysokości 70 miljonów dolarów, która ma być obrócona na cele odbudowy gospodarczej. Grupa Żydów polskich założyła towarzystwo popierania kolonizacji żydowskiej w Polsce pod wpływem wyników kolonizacji żydowskiej w Rosji.

Terenem dla kolonizacji polskich Żydów byłby obszar 4—5 miljonów akrów błotnistej ziemi na Pińszczyźnie, która stanowi przeważnie własność rządu polskiego. Ziemia ta podobna jest do obszaru, który jest obsuszany i uprawiany przez Żydów na Białorusi. 25—30 akrów ziemi wystarczyłoby dla skolonizowania jednej rodziny, a zatem miljon aktrów ziemi należycie osuszonej dałoby możność osiedlenia 40,000 rodzinom żydowskim.

Następnie p. Rosenberg zaznaczył, że trudno jest powiedzieć czy rząd polski przydzieli wspomniany obszar ziemi na cele kolonizacji. W każdym razie należy wskazać na to, że istnieje możność żydowskiej kolonizacji rolniczej w Polsce. Referent jest przekonany, że Polska, która jst zainteresowana w powiększeniu swoich zbiorów zboża winna rozpatrzeć poważnie ten plan, zwłaszcza wobec wyników kolonizacji żydowskiej w Rosji sowieckiej.

Uroczystości jubileuszowe w Moskwie

Miljon ludzi na Placu Czerwonym. — Defilada armji. Mowy bez końca.- Propaganda. — Trocki pod klątwą.

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Moskwa 7 11 (D) Dziś rozpoczęły się tutaj oficjalne uroczystości jubileuszowe z okazji dziesięciolecia przewrotu bolszewickiego. Od samego rana płynęły nieprzebrane fale robotników z fabryk na Plac Czerwony. Ilość osób które przewinęły się w dniu dzisiejszym przez Plac Czerwony określając w przybliżeniu na miljon. Niewątpliwie jest w tem gruba przesada.

W pobliżu mauzoleum Lenina ustawiono trybunę, na której zajęli miejsca przedstawiciele rządu, naczelne władze partji komunistycznej itd. Z boku znaleźli się przedstawiciele korpusu dyplomatycznego oraz setki delegatów partji komunistycznych z całego świata.

Defiladę armji czerwonej przyjął przewodniczący WCIK-u Kalinin. Mowę o znaczeniu rewolucji wygłosił imieniem C. K. rosyjskiej partji komunistycznej Bucharin, imieniem zaś kominternu Galacher. Do późnego wieczora przeciągały ulicami Moskwy pochody, odbywano wiece, wygłaszane niezliczoną ilość mów.

Propaganda, prowadzona z okazji uroczystości jubileuszowych za pomocą radja, kina i teatru przekracza wszystkie dotychczasowe rozmiary agitacji bolszewickiej.

Powszechną uwagę zwraca fakt, iż właściwy twórca rewolucji — Trocki nie bierze udziału w uroczystościach i we wszystkich przemówieniach, widocznie z nakazu z góry, jest konsekwentnie przemilczany i usuwany w cień.

Krwawe starcia z okazji jubileuszu bolszewickiego

Praga, 7 11 (D) W czasie manifestacji komunistycznej, która odbyła się w Kladnie z okazji jubileuszu bolszewickiego, doszło do starć pomiędzy policją a demonstrantami. 11 policjantów odniosło ciężkie rany. Aresztowano kilkunastu przywódców komunistycznych.

W Szanghaju

Londyn, 7 11 (L) Z Szanghaju donoszą: Z okazji 10-lecia rewolucji bolszewickiej wtargnęło 300 białogwardzistów do konsulatu sowieckiego w Szanghaju, chcąc go zdemolować. Wywiązała się ostra walka, w której wzięły udział nawet karabiny maszynowe. Z wielkim trudem udało się policji odeprzeć napastników.

Jest wielu zabitych i rannych.

Węgry wyrzekają się Habsburgów?

Sensacyjne oświadczenie w parlamencie węgierskim z okazji uroczystości ku czci Kossutha.

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Budapeszt, 7 11 (D) Z okazji święta narodowego ku czci Kossutha odbyło się dziś uroczyste posiedzenie parlamentu węgierskiego. Oficjalny mówca z ramienia rządu poseł Erdely mówiąc o zasługach Kossutha zaznaczył ku ogólnemu poruszeniu na sali, iż 400-letnie rządy Habsburgów na Węgrzech oznaczają najsmutniejszy okres w dziejach narodu madziarskiego; okres ucisku i reakcji.

Przeciwko temu twierdzeniu oficjalnego mowcy przemawiającego w imieniu rządu wystąpił bardzo ostro poseł hr. Apponyi.

Na tem samem posiedzeniu poseł socjalistyczny Farkasz wniósł projekt nowej konstytucji węgierskiej. Wedle tego projektu, Węgry stanowić mają niezawisłą republikę. Projekt Farkasza został odrzucony.

Katastrofalna baissa na giełdzie berlińskiej

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Berlin, 7 11 (D) Na giełdzie dzisiejszej nastąpiła katastrofalna zniżka papierów. Zniżka dochodziła nawet do 50 procent. Wszystkie papiery spadły o 10—15 procent przeciętnie. — Zniżkę przypisują opinji sfer finansowych, które na podstawie memorjału Parkera Gilberta doszły do przekonania, że memorjał był sygnałem alarmowym, świadczącym o katastrofalnej sytuacji finansowej Niemiec.

Wiec Petlurowców w Warszawie

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 7 11. Sin. W ubiegłą niedzielę odbył się wiec kolonji ukraińskiej w Warszawie zwołany z inicjatywy komitetu ukraińskiego, towarzystwa im. Petlury, oraz innych organizacji. Przybyło około 500 osób. Prezes Komitetu p. Kowalski zaznaczył, że Żydzi ponoszą odpowiedzialność za zaostrzenie stosunków ukraińsko-żydowskich. Po przemówieniach przedstawicieli stowarzyszeń ukraińskich wiec uchwalił rezolucję protestującą przeciwko akcji rządu zmierzającego do zgnębienia narodu ukraińskiego, oraz jego wodza Petlury. Wiec zakończył się śpiewem hymnu ukraińskiego.

Prokurator zażąda wydania posłów ukraińskich

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 7 11. Sin. Śledztwo w sprawie posłów u których znaleziono bibułę komunistyczną toczy się w dalszym ciągu. Sprawa została przekazana sędziemu śledczemu. Prokuratura ma zamiar zwrócić się o wydanie posłów władzom sądowym.

Wynik wyborów do rady miejskiej w Płocku

Płock, 7 11 (PAT) Wybory do rady miejskiej dały wynik następujący: Na 15.574 uprawnionych do głosowania głosowało 11.318. — Unieważniono 494 głosy. Poszczególne listy uzyskały: Nr 1 Obywatele przedmieścia Radziwia 893 gł., (2 mandaty), Nr 2 (PPS) 3018 gł. (8 mandatów), Nr 4 (Bund) 862 gł. (2 mandaty). Nr 5 Poale Sjon Lewica 286 gł. (bez mandatu), Nr 6 Poale Sjon Prawica 723 gł. (2 mandaty), Nr 7 NPR lewica 466 gł. (1 mandat), Nr 8 Kom. Wyb. chrześć. rzem. i kupców 783 gł. (2 mandaty), Nr. 10 Partja pracy 809 gł. (2 mandaty), Nr 11 Międzypartyjny żydowski Kom. Wyb. 798 gł. (2 mandaty), Nr. 12 Mieszczański Kom. Wyb. (ZLN) 1990 gł. (5 mandatów). Wybory odbyły się w zupełnym spokoju.

• • •

Warszawa, 7 11. Sin. Rezultat wyborów do rady miejskiej w Chełmie: PPS 8 mandatów, Zjednoczone Komitety polskie z udziałem partji pracy 6, Żydzi 5 mandatów.

Kara śmierci po siedmiu latach za zamordowanie dwóch Żydów

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Berlin, 7 11. (D) Niejaki Pistrzygowski (?) Polak, który przed siedmiu laty zamordował w pobliżu Naumburga dwóch kupców żydowskich z Lipska i zrabował im 150,000 marek, poczem uciekł do Polski, został niedawno schwytany w Niemczech. Stanął on dziś przed trybunałem sądu przysięgłych w Naumburgu, który skazał go na karę śmierci.

Spór angielsko-amerykański o koncesję w Abisynji

Londyn, 7 11 PAT. Rząd angielski zawiadomił rząd abisyński, że Anglja domaga się natychmiastowego udzielenia koncesji na budowę tamy nilowej nad jeziorem Czanea, którą jak wiadomo zamierza Abisynja udzielić pewnej firmie amerykańskiej. Amerykanie oświadczają, że są gotowi przeprowadzić budowę tamy w porozumieniu z rządem angielskim i po poprzednim zatwierdzeniu wszystkich planów przez Anglję.

Pierwsze posiedzenie parlamentu angielskiego

Londyn, 7 11. PAT. Parlament angielski odbędzie jutro pierwsze posiedzenie po przerwie wakacyjnej. Sesja obecna parlamentu trwać będzie do 21 grudnia rb.

Admirał Tirpitz nie wierzy w możliwość porozumienia francusko-niemieckiego

Sztokholm. 7. 11. PAT. Admirał Tirpitz zaproszony przez stowarzyszenie szwedzko-niemieckie do wygłoszenia odczytu, oświadczył przedstawicielom prasy, że położenie gospodarcze Niemiec jest bardzo niepewne. Przeciętna klasa funkcjonarjuszy jest skazana prawie na nędzę. Admirał dodał, że Niemcy mają dosyć troszczenia się o powrót Hohenzollernów i troszczą się obecnie o siebie samych. Tirpitz zapewnił o braku winy Niemiec w wywołaniu wojny i w sposób gwałtowny zrzucił odpowiedzialność na Anglję. Wojna podmorska była zdaniem Tirpitza, konieczną i uzasadnioną, gdyż nie pociągnęła za sobą takich ofiar w ludziach, jak jeden dzień walki na lądzie. Tirpitz ujawnił ironiczny sceptycyzm w stosunku do Ligi Narodów i zarzucał Francuzom, że zawsze atakowali Niemców w chwili, w której uważali ich za najsłabszych. Nakoniec admirał zaznaczył, że nie dojdzie nigdy do porozumienia francusko-niemieckiego.

Z GIEŁDY

Giełda krakowska

Kraków, 7. 11 Akcje mocniejsze. Dolar słabiej.

Akcje: Bank Polski 157–158, Bank Małopolski 0.25, Ziemski Bank Kredytowy 0.05. Pharma 1.25, Żegluga Polska 0.23, Zieleniewski 23, Trzebinia 0.52—0.57, Parowozy 42.50, Górka 85—92, Siersza 8.50, Azot 1.65, Krakus 0.30, Chybie 6.60.

Zebranie giełdowe przeszło pod znakiem tendencji mocniejszej. Chęć kupna silniejsza, szczególnie dla papierów ciężkich, jak Zieleniewskiego, Banku Polskiego, Sierszy górniczej i Górki. Szczególnie mocne w dalszym ciągu Górka, zyskując 7 zł na sztuce i Siersza górnicza, w których to papierach ilość towaru niewystarczająca wobec silnego zapotrzebowania. Obroty większe Krakusami po kursie utrzymanym. Reszta papierów również lekko mocniej. Ruch na ogół żywy, obroty większe.

Na pogiełdziu ruch silniejszy, przyczem Jaworzno w płaceniu 24.50. Cegielski 52.50—53, Gazy wschodnie 28.50 i Dolarówka 63.50. mocniejsze. Z innych Lokomotywy 1.95. Len 0.23. Nafta Polska 0.30, Gazy zachodnie 1.40 i Poż. konwersyjna 62.50, plus kupon, utrzymane.

Na rynku walut i dewiz panowała dla dolara gotówkowego tendencja słabsza. Silna podaż przy słabem zainteresowaniu jako i brak gotówki płynnej przyczyniły się do osłabienia nastroju. Obroty słabe. Czeki bez zmiany. W Krakowie dolar gotówkowy 8.87 i pół do 8.88, czeki bankowo 8.90 i pół do 8.91 i pół. Warszawa got. 8.87 1/4—8.87 3/4 czeki 8.90—8.90 9/10. Lwów got 8.87 i pół do 8.88, czeki 8.90 i pół d o8.91 i pół. Katowice got. 8.87 3/4—8.88 1/4, czeki 8.91—8.92. Bank Polski bez zmiany płacił za gotówkę 8.85, czeki 8.88.

Giełda warszawska

Warszawa 7 bm. (PAT.) **Giełda waluty**
Dolary 8·89. sprz. 8·90. kup. 8·86.
Belgja 124·26. 124·57 123·95.
Londyn 43·41 sprz. 43·52, kup. 43·31
N. Jork 8·90. sprz. 8·92. kup. 8·88.
Paryż 35·—, sprz. 35·09 kup. 34·92
Praga 26·41 sprz. 26·48 kup. 26·35.
Szwajcarja 171·89, sprz. 172·32. kup 171·45
Włochy 48·72, 48·84. 48·60.

* * *

Warszawa, 7. 11 PAT. Bank handl. 123, Przemysłowy 18, Polski 158, 160, 159.50, Zw. sp. zarobk. 95.50, Elektryczność 103, Czersk 1.18, Częstocice 3.40, 3.45, Gosławice 81, Cukier 6. 5.95, Firley 65, Łazy 0.47. 0.48, Fitzner 9.90, 9, 9.50, Węgiel 119.75. 121, Nobel 49, Cegielski 51.75, Lilpop 41.75, 42.50, Modrzejów 10.35, 10.45, Ostrowiec 100, Parowoz. 3.15, 3.10, 3.20. Ursus 15. Starachowice 78.25, 78.75, Żyrardów 19.50, 19.75. Zawiercie 41.50 Borkowscy 4.20, Syndykat 12.25, Spirytus 36.50, 36.45, Dolarówka 62.75, 62.90. 5 proc. Konwersyjna 64, 10 proc Kolejowa 102.75, 102.50.

Giełda poznańska

Poznań, dnia 7 b. m. (PAT) Żyto nowe 37·75 38 75 pszenica 46·25—47·25 — Jęczmień 33·——35·00 — Jęczmień browarniany 40·00—43·00 — Owies 33·25 — 35·— — Mąka żytnia 65% 58·— 00·00 — Mąka żytnia 70% 56 50 —·00 — Mąka pszenna 65% 70·— 72·— — Ospa pszenna 24·75—25 75 — ospa żytnia 26·00—27·00 — ziemniaki stołowe 6·45 — 6·70 ziemniaki gorzelniane 5·80 — 6·—, gorczyca —·00——.00 Rzepak 59·00— 65·00 — Groch Wiktorja 68·— 88·— tendencja spokojna.

Giełda wiedeńska

Wiedeń d. 7 b. m. (P. A. T.). **Dewizy**
Amsterdam 285·10, Belgrad 12·45, Berlin 168·77 Bruksela 98·57 Budapeszt 123·87. Kopenhaga 189·30 Londyn 34·44. Madryt 120·65, Medjolan 38·63, Nowy Jork 706·95, Oslo 186·40, Paryż 27·77, Praga 20·94 Sofja 5·09, Sztokholm 190·20, Warszawa 79·30—79·58 Zurych 136·31, Amerykańskie 704·—, niemieckie 168·50 polskie —·— —·— czeskie 20·91, Węgierskie 123·82.

Akcje: Zieleniewski —·—. Silesja 0·— Siersza 8 50 Jaworzno 8·— Karpaty 29·60, Galicja 88·00 Nafta 10·65

Giełda zurychska

Zurych, 7. 11 PAT. Paryż 20.36.5, Londyn 25.25 7/8, Nowy Jork 5.18.68, Belgja 72.27.5, Włochy 28.32, Hiszpanja 38.40, Holandja 209.12.5, Berlin 123.80, Wiedeń 73.25, Sztokholm 139.55, Oslo 136.80, Kopenhaga 139, Sofja 3.74.50, Praga 15.37.5 Warszawa 58.20, Budapeszt 90.87, Białogród 9.13, Ateny 6.92.5, Konstantynopol 2.74 3/4, Bukareszt 3.21, Helsingfors 13.07, Buenos Aires 221.25.

Tym P. T. Prenumeratorom z prowincji, którzy nie odnowią bezzwłocznie prenumeraty wstrzymamy z dniem 10 bm. wysyłkę naszego pisma.

Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI

— **Z KRAKOWSKIEGO TEATRU ŻYDOWSKIEGO.** Dziś we wtorek 8 bm. powtórzenie pięknej sztuki Pereca Hirschbeina pt. „Zielone pola" (Grine Feider) w premjerowej obsadzie Pogodna ta sielanka ludowa cieszy się nadzwyczajnem powodzeniem u publiczności dzięki plastycznemu a bardzo wesołemu ujęciu oryginalnych typów żydowskiego środowiska wiejskiego. Sztuka pozostawia miłe i niezapomniane wrażenie. Chcąc umożliwić jaknajszerszym warstwom społeczeństwa odwiedzanie teatru, dyrekcja urządza przedstawienia popularne również i w ciągu tygodnia, rozpoczynając je z dniem dzisiejszym. Ceny będą o 50 proc. zniżone. Jako następne popularne przedstawienie po cenach o 50 proc. zniżonych odegrany zostanie „Podwójny Nowy Azazel-program". W przygotowaniu znana z repertuaru europejskiego sztuka A. Wildgansa „Nędza" w tłumaczeniu S. Dreikursa. Sztukę reżyseruje Mark Ronell, który wystawiał ją z wielkiem powodzeniem na scenach niemieckich.

— **Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO.** Dziś we wtorek, jutro i we czwartek „Turandot". Na uroczystem przedstawieniu z okazji rocznicy wskrzeszenia Państwa Polskiego w piątek 11 bm. danem będzie „Wesele" St. Wyspiańskiego.

— **TEATR OPERETKA „NOWOŚCI".** Dziś we wtorek o godzinie 7·30 wieczorem atrakcyjna operetka T. Müllera „Król kawy", we środę o godzinie 7·30 ulubiona operetka Fr. Lehara „Paganini", we czwartek i piątek o godz. 7·30 „Karnawał miłości" Waltera Broniewskiego. W pełnym toku próby przepięknej operetki Oskara Straussa pt. „Królowa i Prezydent Rzeczypospolitej", przekład K. Krumłowskiego. Reżyseruje dyr. Pilarski, dyryguje W. Yrley Jurkiewicz, balety układu W. Morawskiego.

— **DRUGI I OSTATNI KONCERT ARTURA RUBINSTEINA,** naszego genjalnego pianisty, odbędzie się dziś tj. we wtorek, 8 bm. w Starym Teatrze. Program poświęcony będzie wyłącznie Chopinowi. Pozostałe bilety do nabycia w kasie Starego Teatru.

— **EMANUEL FEUERMANN,** jeden z najświetniejszych wiolonczelistów doby współczesnej, którego koncerta w Krakowie cieszą się dużą frekwencją publiczności, wystąpi w niedzielę, 13 bm. w Starym Teatrze.

— **MARSZ KU UCZCZENIU DEKLARACJI BALFOURA.** Prof. muzyki p. L. Rosen z Warszawy skomponował marsz dla uczczenia deklaracji Balfoura. Prof. Rosen przesłał tekst marszu do lorda Balfoura, który się nim żywo zainteresował.

—o—

REPERTUARY TEATRÓW KRAKOWSKICH

KRAKOWSKI TEATR ŻYDOWSKI
ul. Bocheńska
(pocz. o godz. 8·30 wiecz.)
Wtorek: „Zielone pola".

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO
(pocz. o godz. 7·30 wiecz.)
Wtorek: „Turandot".
Środa: „Turandot".

TEATR OPERETKA „NOWOŚCI"
(pocz. o godz. 7·30 wiecz.)
Wtorek: „Król kawy".
Środa: „Paganini".

Z okazji zaręczyn p. Gustawy Süss z Tarnowa, z p. Meńkiem Dorfem ze Szczucina, gratulują serdecznie koledzy: Leon Reich, Leon Izraelowicz, Chaim Braw, Elek Dorf i Gustaw Fass. 1290 g

Bezpłatne paszporty dla dziennikarzy

Wiedeń, 7 11. PAT. Na posiedzeniu komisji dla ruchu turystycznego wygłosił przewodniczący dyr. Müller referat na temat zaprowadzenia bezpłatnych paszportów zagranicznych dla dziennikarzy. Potrzebę takich paszportów uzasadnił mówca tem, iż dziennikarze ze względu na swe obowiązki zawodowe muszą mieć w każdej chwili możliwość wyjazdu zagranicę.

—o—

Katastrofa na Dunaju

Białogród. 7. 11. PAT. Dziś popołudniu zderzył się parowiec „Strosmajer" na Dunaju, między Białogrodem a Panosową ze szczątkami parowca, który swego czasu zatonął. Wśród podróżnych powstała panika. Parowiec zatonął. Łodziom motorowym udało się jednakże uratować wszystkich podróżnych.

—o—

Wielki proces cyganów — ludożerców w Pradze

Praga. 7. 11. (Kap) W dniach najbliższych rozpocznie się wielki proces w Pradze przeciw ko bandzie cyganów oskarżonych o ludożerstwo, które uprawiali na ziemiach węgierskich i słowackich. Proces ten będzie jedną z największych rozpraw sądowych obecnego stulecia. Materjał procesowy jest już prawie na ukończeniu, przyczem jest zajętych 37 urzędników sądowych. Na ławie oskarżonych zasiędzie 45 cyganów oskarżonych o zbrodnię ludożerstwa. Ława przysięgłych otrzyma przeszło 4.000 pytań do rozstrzygnięcia. Wielki ten proces ma potrwać conajmniej 4 miesiące, a samo zaś od czytanie aktu oskarżenia zajmie cały tydzień.

Sensacja ta budzi ogromne zainteresowanie wśród mieszkańców całego kraju.

—o—

Korzystna transakcja pożyczkowa Francji

Nowy Jork, 7 11 PAT. Wysiłki Francji celem uzyskania koncesji 8-procentowej pożyczki zaciągniętej w N. Jorku na 6-procentową, zakończyły się w sposób prawie sensacyjny. Francja zawarła mianowicie umowę ze szwedzkim monopolem zapałczanym, który umożliwi jej konwersję po jeszcze korzystniejszych warunkach niż początkowo planowano. Szwedzki monopol zapałczany udzieli Francji wzamian za bliżej nieznane koncesje 5-procentową pożyczkę na lat 40 w wysokości 75 milj. dol.

REPERTUAR KINOTEATRÓW

UCIECHA: „Niebezpieczny kochanek" (Złodziej serc) Lya de Putti, Rudolf Schildkraut.
BAGATELA: „Mr. Wu", (Lon Chaney).
NOWOŚCI: „Car Iwan Groźny" (Niewolnikom skrzydeł mieć nie wolno).
PROMIEŃ: „Tajemnicza podwiązka" oraz „Dynamit".
SZTUKA: „Zakazana dzielnica Algieru".
WANDA: „Chłopcy do rzeczy" (Pat i Patachon)
WARSZAWA: „Noce miłosne nad Nilem"
CORSO: „Księżyc Izraela" (Królowa niewolników).

DROBNE OGŁOSZENIA

BOGATYM w wiedzę może być każdy korzystający z obficie zaopatrzonej wypożyczalni książek A. Gumplowicza, Bracka 9, w Krakowie. 2772 er

WYSPRZEDAŻ likwidacyjna kart do gry Wüsta, oraz ołówków Fabera. Ceny niskie: Maskileyson, Warszawa, Nowolipki 18. 2726 sse

NAPRAWA DYWANÓW. Dywany perskie i kilimy do naprawy przyjmuje „DYWAN“, Tkalnia dywanów i kilimów, Kraków—Podgórze, Kingi 9. tramwaj 3. Poleca dywany i kilimy po cenach bezkonkurencyjnych. 2645 sse

LOKAL fabryczny przy ul. Szerokiej wynajmę. Wiadomość: Wrzesińska 9, parter na lewo. 1277g

DO ODSTĄPIENIA sklep „Konfekcja dziecięca“ w śródmieściu, przy bardzo ruchliwej ulicy, ewentualnie wynajmę sam lokal. Warunki bardzo korzystne. Zgłoszenia przyjmuje Adm. „N. Dziennika“ pod „M. M.“. 1277 g

POKOJU słonecznego, ładnie umeblowanego, z częściowem utrzymaniem, poszukuje małżeństwo. Zgłoszenia do Adm. „N. Dziennika“ pod „Doktor Z.“. 1294 g

PRZYJMĘ pannę dochodzącą, najchętniej ze znajomością języka hebrajskiego, do 2 chłopczyków 3 i 5 lat. Zgłoszenia: Rechter, Zwierzyniecka 11, między godz. 3—5 popołudniu. 1293 g

UNIEWAŻNIAM wojskowe dokumenta na nazwisko Karol Giertler, wystawione przez P. K. U. Bielsko. 2782 x

FRANCUSKIEGO, niemieckiego, hebrajskiego i nauki w zakresie gim. i szkół powsz. (dla ortodoksji specjalną metodą) udziela stud. filozofji Józef Blindman ,Berka Joselewicza 9. 1261g

Znany administrator

A. Rosner z Berlina

bawi obecnie w Krakowie i przyjmuje administrację domów, ewent. udziela zaliczek, załatwia hipoteki i zakupuje domy, płacąc najwyższe ceny. Pierwszorzędne referencje. Zgłoszenia: Rosner, Kraków, Wolnica 8, codziennie między 6—8 wiecz. 2788 x

Październikowe nowości „ROJU“

PAUL MORAND: „Swawolna Europa“ 7 Zł.
Jest to owa wsławiona „L'Europe Galante“, która tyle huku sprawiła na świecie. Jej, często tak drastyczna treść, owinięta jest w przepych tak oryginalnej językowej formy, że „Europę Swawolną“ powitają z żywem zadowoleniem osoby, nawet dobrze władające franc.

CLAUDE FARRERE: „Ostatni Bóg“ 7 Zł.
Ostatnia powieść znanego pisarza, w którym problemat miłości fizjologicznej i miłości zmysłowej otrzymał błyskotliwe ujęcie.

SEJFULLINA: „Mierzwa“ 5 Zł 40 gr.
Opowiadania bolszewickiej nauczycielki ludowej, tatarki, którą rewolucja zastała we wsi kirgisko-rosyjskiej nad Wołgą. Opowiadania są dla zachodniego czytelnika rewelacją. Jest to bolszewicka „Pożoga“ a rebours.

ILJA ERENBURG: „Lato“ 4 Zł 80 gr.
Jest to VI. tom w zbiorowem wydaniu pism tego pisarza.
Pozatem szereg kapitalnych humoresek Zoszczenki w wydaniu 95-cio groszowem i tomik „Żółtej“ 30-o groszowej biblioteczki. 12 4bp

W najbliższym czasie zacznie wychodzić pod redakcją Piotra Rysiewicza bezpartyjny, niezawisły tygodnik informacyjny

„ALARM POWSZECHNY“

2781 x Poszukiwani są korespondenci, oraz przedstawiciele we wszystkich miejscowościach województw: Krakowskiego, Kieleckiego, Śląskiego,

Zgłoszenia: Kraków, ul. św. Jana L. 1 lub skrytka pocztowa 300.



„DYWAN“

Tkalnia dywanów 2653 sse i kilimów
Kraków-Podgórze
Św. Kingi 9 linja tram. 3
poleca
DYWANY I KILIMY
bezkonkurencyjnie tanio.
Klinika dla naprawy dywanów perskich i kilimów

Fortepiany—Pianina

HELENA SMOLARSKA

SZEWSKA L. 9
KRAKÓW 1996 x **TEL. 4365**
DOGODNE RATY



Zastępstwo i skład fabryczny
Sp. Akc. Fabryki Olejów i Tłuszczów Roślinnych
J. D. POTOKA Synowie. Będzin-Małobądź
WINCENTY MOSZKOWSKI, KRAKÓW
Mikołajska L. 32 — Telefony Nr. 2419, 4104
Oferuje też: **Olej** rycynowy medyczny i techniczne
Olej rzepakowy jadalny i techniczny
Olej kokosowy techniczny
Olej lniany

Najlepsza skóra do obuwia

Podaję do wiadomości Szanownym Odbiorcom, że wyłączną sprzedaż naszych miękkich skór na Województwo krakowskie oddaliśmy firmie

S. BRANDES

Kraków, Dietlowska L. 73
Fabryka skór „CHROM“, Sp. z o. o. w RADOMIU.

Objąwszy wyłączną sprzedaż skór powyższej fabryki, oznajmiam, że utrzymuję takową na składzie we wielkich ilościach. — Skóry te są szczególnie dobrymi garbnikami i specjalnemi metodami, zagranicą praktykowanemi, wyprawiane. Dlatego cechuje je szczególna miękkość. Obuwie z tej skóry jest lekkie i przyjemne w noszeniu — Kto nosi obuwie z tej skóry ustrzega się przed odciskami. Skóra, raz jeden u mnie kupiona, będzie najlepszą reklamą dla mojej firmy.

Z poważaniem
S. Brandes, Kraków, Dietla 73.
2785

Poszukiwany zdolny robotnik
1291g obznajomiony z fabrykacją mydła.
Zgłoszenia pisemne pod „O. B.“ do Ad. N. Dz.

Przedsiębiorstwo przemysłowe maszynowo urządzone w pełnym ruchu
poszukuje spólnika
z kapitałem 3—4000 dolarów. — Zgłoszenia pod „Technika“ Biuro ogłoszeń Stattera, Rynek L. 8

Pulowery damskie, męskie, dziecięce
Pończochy we wszelkich kolorach wełniane, fil de cos-jedwabne po cenach przystępnych 2765x
poleca firma: **S. NOWOMIAST**
Kraków, Grodzka L. 15. — Tel. 220.

ROZKŁAD LOTÓW KOM. POWIETRZNEJ

ważny od dnia 18 października 1927 r.

P. L. L. „AEROLOT“

2680x

Odloty z Krakowa do Wiednia 12·15 codziennie z wyjątkiem niedziel
„ „ „ „ Warszawy 12·45 „ „ „ „
„ „ „ „ Lwowa 12·30 poniedziałki, środy, piątki.

Przyloty do Krakowa z Warszawy 11·— codziennie z wyjątkiem niedziel
„ „ „ z Wiednia 11·30 „ „ „ „
„ „ „ ze Lwowa 11·25 wtorki, środy, czwartki.

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik“: Zygmunt Hochwald. — Redaktor naczelny: Dr. Wilhelm Berkelhammer. — Redaktor odpowiedzialny: Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7, pod zarządem Maksymiljana Feldmana.